

Rewelacje »Times Herald«

Truman jedzie do Europy by spotkać się ze Stalinem?

MOSKWA 10.11 PAP. W depeszy z Waszyngtonu agencja TASS cytuje doniesienia dziennika „Times Herald“, który opublikował niepotwierdzoną wiadomość swego obserwatora Coffina, że Truman przed otwarciem sesji Kongresu uda się do Europy w celu odbycia rozmów osobistych ze Stalinem.

Coffin twierdzi, że jakkolwiek nie zapadła jeszcze żadna konkretna decyzja, Truman sądzi, iż „może zobaczyć się ze Stanem u siebie zamiast jechać do Moskwy“. Jeździ jednak Stalin nie opuści Związku Radzieckiego, „Truman jest tak bardzo zdecydowany wprowadzić w życie swój program pokoju, że może uda się tam osobiście“.

Coffin wyraża również przypuszczenie, że przewodniczący Sądu Naj

wyższego Vinson zastąpi może Marshalla na stanowisku sekretarza stanu.

O nową inicjatywę

LONDYN, 10.11 (BS). Jak donosiśmy pokrótce wczoraj, w czasie debaty w Izbie Gmin wystąpił poseł Partii Pracy Hughes z mocnym apelem do rządu brytyjskiego, aby natychmiast, wspólnie z rządem USA, uczynił krok pojednawczy w

stosunku do ZSRR. Poseł Hughes jest zdania, że Izba Gmin powinna przyjąć rezolucję stwierdzającą, iż członkowie jej domagają się uczynienia wszystkiego dla rozpoczęcia nowych rokowań bezpośrednich ze Związkiem Radzieckim. Hughes za znaczył, że opinia publiczna świata oczekuje od prezydenta Trumana nowego kroku pojednawczego wobec ZSRR. Rząd brytyjski winien zrewidować swoją dotychczasową politykę i poprze ewentualne projekty prezydenta Trumana w tym kierunku — oświadczył poseł Hughes, dając następnie wyrażenie do zrozumienia, że potępia dotychczasową politykę brytyjską obawiającą się bezpośredniego porozumienia między USA i ZSRR. „Najwyższy czas, aby rząd Jego Królewskiej Mości zdał sobie sprawę z tego, że prosty człowiek w Wielkiej Brytanii ma już dość niekończących się kłótni i swarów paryskich. Pragnie on widzieć naprawdę nowe posunięcia na szachownicy między narodowej“.

Rzecz charakterystyczna, że odpowiadając na przemówienie Hughesa prawnik W. J. Brown mówił w tonie bardzo pojednawczym. Brown wyraził nawet pewność, że w najbliżej przyszłości Truman powoła nową inicjatywę dla osiągnięcia porozumienia z ZSRR i że prezydentowi USA „należy życzyć szczęścia w takiej próbie“.

Niespodzianka dla nowego lorda - majora

Demonstracje londyńczyków przeciw kampanii werbankowej

LONDYN, 10.11 (PAP). Centralne ulice Londynu były we wtorek miejscem bojkotu pomiędzy mieszkańcami stolicy a policją w czasie tradycyjnego dorocznego przejazdu nowego lorda - majora (prezydenta miasta).

Przejazd lorda - majora wykorzystano do propagandowej kampanii na rzecz werbanku do brytyjskiej armii terytorialnej. Długi pochód składał się wyłącznie z formacji wojskowych różnych gatunków broni, z tym, że nie brakowało nawet ruchomego szpitala wojskowego.

Jednakże reakcja tłumów stanowiła wielką niespodziankę dla organizatorów tego propagandowego pochodu. Przejazdowi lorda - majora towarzyszyły na całej trasie burzliwe protesty publiczności.

Pochód był kilkakrotnie przerwany przez demonstrujące tłumy studentów i robotników, które domagały się rozwiązania tego werbankowego pochodu i protestowały przeciwko propagandzie wojennej. Na niektórych ulicach postawa mieszkańców była tak wroga, że musiano sprowadzić pesiki policji pieszej i konnej. Došlo do licznych bójek, przy czym policja aresztowała szereg osób.

Schacht nieosiągalny dla władz sądowych

Machinacje kół amerykańskich uniemożliwiają wszczęcie nowego procesu

BERLIN, 10.11 (PAP). — Sprawa ponownego aresztowania Schachta i wytoczenia mu nowego procesu jest w dalszym ciągu niezdecydowana, na skutek machinacji pewnych kół amerykańskich, które czynią wszelkie wysiłki, celem całkowitej i definitywnej rehabilitacji tego przestępcy hitlerowskiego.

Minister sprawiedliwości Dolnej Saksonii, na której terenie Schacht

obecnie przebywa, oświadczył, że rozkaz aresztowania może wydać jedynie szef policji dystryktu w Lueneburgu (do dystryktu tego należy Hamburg, gdzie mieszka Schacht). Na wiadomość o tym wspomniany szef policji oświadczył: „Nie chcę ryzykować, jeżeli nawet ministrowie boją się wziąć na siebie odpowiedzialność za decyzję w sprawie Schachta“.

Dla upowszechnienia filmu



W Warszawie w sali kina „Palladium“ odbył się uroczysty pokaz pierwszego projektora wąskotaśmowego polskiej konstrukcji i produkcji. Warsztaty F.P. w Łodzi wyprodukują 600 takich aparatów, w które zostaną wyposażone kina objazdowe. Na zdjęciu: Jerzy Brzozowski (z prawej) konstruktor, odznaczony srebrnym Krzyżem Zasługi i jego pomocnik Rączka Kazimierz (brązowy Krzyż Zasługi). (Fot. API)

Trygve Lie mediatorem w sprawie Berlina?

PARYŻ, 10.11 (PAP). Jak donosi korespondent zachodni sekretarz generalny ONZ Trygve Lie ma zamiar podjąć się „mediacji“ w sprawie Berlina. Rzecznicy Lie opracowują obecnie projekt takiego uregulowania zagadnień finansowych w Berlinie, któryby rzekomo zaspakował zadania obu stron. Rzecznicy ONZ stwierdzają jednak z naciskiem, że pewne aspekty zagadnienia walutowego w Berlinie mogą być uregulowane tylko na miejscu, przez czterech gubernatorów. Rzecznicy ci przeprowadzi

li już rozmowy informacyjne z przedstawiicielami mocarstw zachodnich i ZSRR.

We wtorek sekretariat ONZ opublikował komunikat w sprawie wspomnianej działalności sekretarza generalnego utrzymany w zresztą w bardzo ogólnikowych słowach. Korespondent AFP stwierdza, że nowe posunięcia „mediacyjne“ mają na celu przeniesienie całej sprawy Berlina niejako na płaszczyznę rokowań czysto finansowych, z odrzuceniem całego „balastu“ politycznego.

W komunikacie dla prasy Lie przyznaje, że „studjuje obecnie problem walutowy w Berlinie“ i że przeprowadził w tej sprawie konsultacje z przewodniczącym Zgromadzenia Generalnego ONZ Ewatem oraz, że zamierza przeprowadzić analogiczne rozmowy z przewodniczącym Rady Bezpieczeństwa Bramuglią.

Czy nowe próby kompromisu w sprawie Berlina?

PARYŻ, 10.11 (PAP). Podróż argentyńskiego ministra spraw zagranicznych Bramugli do Londynu komentowana jest w paryskich kołach dziennikarskich jako nowa próba znalezienia kompromisu w sprawie Berlina.

Charakterystyczny jest głos organu MRP „L'Aube“, który z góry po piera ewentualną inicjatywę Bramugli. Dziennik przypomina, że w przeddzień głosowania w Radzie Bezpieczeństwa doszło do porozumienia pomiędzy ministrami Bramuglią i Wyszyńskim, które jednak nie przyniosło wyniku z powodu sprzeciwu Wielkiej Brytanii.

Przemówienie wiceministra Szyra na II Kongresie CZZG

zamieszczamy na str. 3-ej

Proces kolaborantów z »Kuriera Częstochowskiego«

CZĘSTOCHOWA, 10.11 (Tel. wł.). Proces przeciwko kolaborantom prasowym rozpoczął się w środę o godz. 9.30 rano. Proces wywołał zainteresowanie wśród mieszkańców Częstochowy. Wstęp na salę rozpraw za biletami. Wejście oskarżonych na salę publiczność przywitała niechętnym pomrukiem. Oskarżeni wyglądają bardzo dobrze. Większość z nich porozumiewa się ze swymi obrońcami. Sąd przystąpił do odczytania aktu oskarżenia. (Patrz str. 8)

Warstwy średnie przeciw polityce Queuille'a O zagrozenie drogi faszyzmowi apelują komuniści francuscy

PARYŻ, 10.11 (PAP). Francuska partia komunistyczna ogłosiła odezwę do klasy robotniczej, w której nawiązując do wyników wyborów do Rady Republiki, apeluje o zrzeczenie drogi faszyzmowi we Francji. Odezwa podkreśla, że konieczne jest utworzenie rządu jedności demokratycznej, w którym komuniści wzięliby udział. Francuska partia komunistyczna potępia przebieg wyborów niedzielnych i ostrzega przed zamiarami gen. de Gaulle w kierunku pozbicia się kontroli parlamentu.

PARYŻ, 10.11 (PAP). W sali Matyldy odbył się wiec drobnych kupców, przemysłowców i rzemieślników, zorganizowany przez partię komunistyczną. Przewodniczący zebrania Guyot podkreślił konieczność obrony klas średnich przeciwko polityce rządu, faworyzującej wielki kapitał. Podkreślił on również ich solidarność z walczącymi o swe prawa górnikami.

Sekretarz partii komunistycznej Jacques Duclos zwrócił uwagę, że jednym z powodów ciężkiego położenia rzemieślników, drobnych kupców i przemysłowców jest stale zmniejszająca się zdolność nabywania klasy pracującej. Gospodarcze plany rządowe oszczędziły wielkich kapitalistów, obciążły natomiast nadmiernie ciężarami drobnych i średnich kupców i przemysłowców.

Mowa podkreśliła, że premier Queuille nie przyjął projektu komunistycznego, który dałby rządowi 200 miliardów nie obciążając drobnych i średnich przedsiębiorstw. Stało się to dlatego, że rząd staje w obronie wielkich przedsiębiorstw i trustów.

Górnicy strajkują nadal

PARYŻ, 10.11 (PAP). Związek za wodowy górników francuskich ogłosił komunikat w którym stwierdza, że pomimo akcji represyjnej ze strony rządu strajk trwa z niezminiejszą siłą.

Liczba górników aresztowanych od początku strajku wynosi przeszło 1500 osób. Francuskie koła związkowe za preczają kategorię wiadomości ogłaszanych przez rząd i powtarzanych przez prasę reakcyjną. Jakoby 50 proc. górników przystąpiło do pracy.

Według informacji naocznych świadka, który wrócił z zagłębia Loary, sytuacja strajkujących przedstawi się pomyślnie. Górnicy posiadają dostateczne zapasy żywności.

6 dzień procesu WRN

Zeznania świadków

W szóstym dniu procesu WRN prokurator złożył wniosek o powołanie do rozprawy biegłego dyr. departamentu Chmielewskiego dla zaopiniowania wpływu zagranicznych ośrodków dyspozycyjnych na działalność WRN w kraju. Prokurator powołał się na dowody rzeczowe, z których wynika, że związek z ośrodkami zagranicznymi był bardzo ścisły. Sąd przyjął wniosek prokuratora. Obrona nie zgłosiła sprzeciwu twierdząc, że powołanie biegłego ma wpływ na dokładną analizę zagadnienia.

Z kolei po raz pierwszy zaczęli zeznawać świadkowie. Pierwszy zeznał Błaszczyk, urzędnik spółdzielczy, zamieszany w sprawę WRN w Częstochowie. Twierdzi, że zna tylko Krawczyka, szefa rejonu częstochowskiego i że z nim tylko utrzymywał łączność. Świadek zeznał, że utrzymywano łączność. Celem działalności było utrzymywanie członków w pogotowiu do chwili mającego nastąpić zalegalizowania PPSD (Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej). Świadek zajmował się propagandą wśród WRN-owców, którzy wstąpili do PPS. Zeznaje on, że celem tej propagandy było utrzymanie dawnych WRN-owców przy dawnej linii partyjnej.

Błaszczyk nie był przyjęty do PPS,

choć złożył deklarację. Wpływy WRN w miejscu swojej pracy, t. j. spółdzielni spożywców, ocenia na 90 procent.

Świadek zapytany o stosunek do referendum odpowiedział, że istniały instrukcje, nakazujące głosować raz nie, dwa razy tak. Na pytanie: Chcieliście głosować tak jak Mikołajczyk, świadek odpowiedział: Tak jest. Rozprawa, która rozpoczęła się znowu z dużym opóźnieniem trwa.

(Sprawozdanie z piątego dnia procesu podajemy na str. 8-iej).

na widowni MIEDZYNARODOWEJ

Odpuzynek na Florydzie

Prezydent Truman odpoczywa na Florydzie po trudach kampanii wyborczej i poza podziękowaniem zlozonym wyborcom nie kwapi sie w obecnej chwili do skladania zadnej oficjalnej enuncjacji co do swych zamierzen.

To milczenie jest zrozumiale. Zwyciestwo, jakic odniosl nad Dewey'em — jak sadzic mozna — nie mniej za skoczyl samego elekta niz jego pracownikow i adherentow. W czasie kampanii wyborczej i walki z Dewey'em, gdy szlo o polozenie przeciwnika na lopatki, kiedy kazdy chwyt byl dozwolony a szanse zwyciestwa daleko mniejsze, Truman rozrzuconie szafowal obietnicami. To tez, choc wiadomo, ze w Stanach Zjednoczonych panuja tego rodzaju osobliwe „tradycje demokratyczne“, ktore zwalnaja elekta od dotrzymania zobowiazan danyh wyborcom — sytuacja Trumana jest bardzo trudna. Polozenie „pogarsza“ fakt, ze wobec wiekszosci demokratycznej w obu izbach Kongresu wszystko trzeba bedzie wziac na wlasny rachunek i nie ma juz „kozla ofiarnego“, na ktorego mozna by zrzucic odpowiedzialnosc.

Poniewaz, jak juz mialismy moznosc zaznaczyc, obietnice, ktoremi szafowal Truman w czasie kampanii wyborczej, daleko odbiegaja od dotychczas przez niego realizowanej polityki, odpoczynek na Florydzie — jak mozna sie domyslac — poswiecony zostanie nie tyle lowieniu ryb (tradycyjna rozrywka wszystkich prezidentow amerykanskih podczas politycznego weekendu) ile obmyslaniu dalszej polityki.

Niewatpliwie najlatwiejszym posunieniem mogacym upozorowac „do bre chenci“ jest rozstanie sie z dotychczasowymi „zlymi doradcami“. Fakt, iz Marshall nie zostal natychmiast po wyborach wezwany przez Trumana i musi poprzestawac na oglaszaniu mglistych enuncjacji w Paryzu, ten fakt swiadczyby, iz decyzja co do zmiany stanowisku sekretarza stanu chyba zapada.

Marshall, ktory w ostatnich tygodniach, orientujac sie calkowicie na bezkompromisowa polityke Dewey'a, spalil praktycznie biorac wszystkie mosty porozumienia w dziedzinie stosunkow miedzynarodowych, musi ustapic, jesli Biały Dom pragnie nadac zapowiedzianym probom porozumienia jaki taki walor szczerosci. Jesli chodzi o Marshalla, to chęc usuniecie go wplywala by ponadto z przeslanek prestiżowych. Dopoki wiekszosc Kongresu byla republikańska, Marshall jako lacznik w tak zwanej polityce dwupartyjnej byl niezbedny. Obecnie Truman zyskal tak na silę, iz mozze sie porozumiewac z republika nami bez kłopotliwego posrednika, ktory — jak pamietamy — nie tylko dawal prezidentowi odczuc swe lekceważenie, ale go kilkakrotnie dezawuowal.

Ewentualne pozbycie sie Marshalla nie oznacza jednak rzecz jasna, pozbycia sie kłopotliwego spadku jego polityki. Dwa sa tego rodzaju pierwszoplanowe zagadnienia: unia „atlantyczna“ i sprawa Palestyny.

Co do sprawy paktu atlantyckiego, to wojaże Marshalla do Grecji i Włoch, konferencje z uczestnikami paktu brukselskiego i ministrami spraw zagranicznych państw skandynawskich, zarysowaly zrowno rozmiary paktu atlantyckiego, jak i jego cele. Prace nad przygotowaniem tego paktu sa juz daleko zaawansowane. Z kol zblizonych do Białego Domu lausowane sa nawet wersje, iz najblizsze posuniecie Trumana na terenie Kongresu dotyczyc bedzie wlasnie paktu atlantyckiego i nowego lend-lease'u dla uzbrojenia europejskich uczestnikow paktu. Na styczen zapowiedziana jest takze konferencja w Waszyngtonie, inauguracyjna powstanie paktu. Ale Truman jest wszakze rowniez autorem projektu wyslania do Moskwy misji „dobrej woli“, ktora ma dokonac jeszcze jednej „proby porozumienia“. Otóz podobnie, jak nie mozna mowic o pokoju, trzymajac za plecami bombę atomowa, tak trudno jest pogodzic pokojowe gesty i markowanie prob porozumienia z ZSRR z montowaniem agresywnego bloku.

Równie trudna do rozwiązania jest sprawa Palestyny. W czasie kampanii wyborczej Truman dawal niedwuznacznie do zrozumienia, iz posiada najlepsza wole rozstrzygniecia tej sprawy w mysli decyzji ONZ — czemu Marshall związany obietnicami uczynionymi Bevinowi i sklonny raczej do faworyzowania interesow państw arabskich i naleciarzy amerykanskih mial sie przeciwstawic. Ten uproszony podzial zna komicie ulatwil Trumanowi kampanie wyborczą, ale kłopotliwy jest teraz, gdy odwiekana wciąz sprawa Palestyny na terenie ONZ trzeba ja kos zalatwic.

Mozna sadzic, iz Truman rowniez nie chce zaczynac nowej wojny z Bevinem a takowa — mogloby przeciez oznaczac odrzucenie planu Bernadotte'a, oddzielajacego od Izraela znaczna polacze pustyni Negew. Mozna byc przekonany, iz Truman nie zechce rowniez narazic na szwank interesow USA w krajach arabskich i ze nie zlozy mu bynajmniej na obróceniu przeciw sobie wplywów Standard Oil'u. Poza tym, wszelkie proby odwiekania sprawy palestyńskiej nie przyczyniaja sie do wzmozenia prestiżu USA w Organizacji Narodow Zjednoczonych a w polaczeniu z innymi kłopotliwymi zagadnieniami czekajacymi na rozstrzygnięcie jak chco by sprawa Berlina mąca spokój odpoczytku szczęśliwego elekta. (h.k.)

Sprawa Grecji w Komisji Politycznej

Tajny dokument Komisji Bałkańskiej ujawnil delegat Jugosławii

PARYŻ, 10.11 (PAP). — Komisja Polityczna ONZ, dyskutujaca nadal w sprawie greckiej, byla we wtorek miejscem sensacyjnego oswiadczenia, zlozonego przez delegata jugoslawianskiego Beblera. Posiedzenie

W kilku wierszach

— Na zamknietym posiedzeniu Rady Bezpieczenstwa we wtorek, uzgodniono, ze Rada bedzie pracowala w Paryżu do 16 grudnia, poczym — po dwutygodniowej przerwie — wznowi posiedzenia z dniem 1 stycznia 1949 r. w Lake Success.

— Dziekan Cantenbury dr. Johnson wyglosil w Ottawie odczyt, czwarty skolei w ciagu swego pobytu w Kanadzie. Odczyt, zatytulowany „Pekoj miedzynarodowy i porozumienie“, wywolal olbrzymie zainteresowanie i zgromadzil na sali ponad 2 tysiące osob.

— Powstancy w poludniowej Korei prowadza walki w prowincji Denlado. Zaczete walki toczą sie rowniez w rejonie miast Dirison i Hogan.

— 8 listopada rozpoczął się w Tiranie pierwszy zjazd Albańskiej Partii Komunistycznej. W zjeździe bierze udział około 850 delegatów.

— Sytuacja w Indonezji jest w dalszym ciagu napiezoną. W rejonie Salatigi i Prosbolingo wyzwalaly sie zaciełe walki. W rejonie Czikampeka koleo Džodzakarty walki wybuchly znów ze zdwojona silą. Obie strony ponosza ciężkie straty.

— Niektóre firmy eksportowe i importowe Finlandii zamierzaja nawiazac stosunki handlowe z Hiszpanią franklistowską.

— Przywódca faszystow brytyjskich Oswald Mosley, przemawiajac na wiecu publicznym, zazadal aby Niemcom zwrócone zostaly ich b. kolonie w Afryce.

— Miedzynarodowy Trybunal Sprawiedliwosci wznowil rozpatrywanie skargi brytyjskiej przeciwko Albanii, zarzu-

cajacej jej rzekome zaminowanie Ciešni ny Korfu, wskutek czego 2 kraźownicy brytyjskie w roku 1946 wyleciły w powietrze.

— Szach Iranu powierzył Mohammadowi Saeed Maraghe misję utworzenia nowego rządu. Dotychczasowy premier Abdul Hussin Hazmir po 5-ciu miesiecznych rządach ustapil wraz z całym gabinetem w związku z nieuchwaleniem przez parlament budżetu na rok 1949.

— Do bylego premiera Egiptu, przywódcy wafdystow — Mustafy Nehas Prasz — oddano kilka strzałow i rzucono trzy ręczne granaty w chwili kiedy wysladal z auta przed swym domem. 4 towarzyszące mu osoby zostaly ciężko ranne.

— Brytyjsko-Europejskie Towarzystwo Lotnicze zapowiedzialo wstrzymanie komunikacji lotniczej z Europą, poczynajac od środy 10 listopada w związku ze strajkiem mechanikow, na lotnisku koleo Londynu.

— W ciagu pazdziernika zoinierze amerykanscy dokonali 74 napadow na obywateli australackich. W okresie od lipca do wrzesnia zanotowano 191 napadow kradzieży i rabunkow, popelnionych przez zoinierzy amerykanskih, nie liczac kilkuset drobnych zajści.

— Gen. Clay zwrócił wdowie po zdrajcy narodu francuskiego Lavalu skonfiskowane pieniądze znalezione przy b. premierze „rządu“ Betaina, arsztywanym przez władze amerykanskie w 1945 r. Wdowie po Lavalu zwrócono 10 tys. dolarow, 10 tys. frankow szwajcarskih oraz znaczna sumę peset hiszpańskich.

Armia Ludowa przekroczyła Mur Chiński

Pekin będzie ewakuowany Czang-Kai-Szek liczy... na dalsze niepowodzenia

PARYŻ 10.11 PAP. — Powolujać się na nankińskie źródła woj-skowe, agencja France Presse donosi, że posuwajace się szybko naprzód dwie kolumny armii ludowej przekroczyły Wielki Mur chiński w dwóch punktach, a mianowicie: pod Lenkou i Szi-menkou.

Agencja Reutersa donosi z Tiensinu, że oddziały Kuomintangu ewakuują miasto Czen-Teh, stolicę prowincji Jehol.

Krytyczna sytuacja rządu Czang-Kai-Szeka wywolala katastrofalny spadek nowej waluty chińskiej — złotego juana.

Z Szanghaju donoszą, że w ciagu ostatnich 24 godzin doszlo 3-krotnie do buntow ryżowych. Policja aresztowala setki osob. W czasie starc kilka osob zostalo rannych.

Oddziały chińskiej armii ludowej po 3-dniowych zacieklých walkach zajely miasto Linczeng, polozone w odleglosci

350 km na północ od Nankinu i stonowiące jeden z ważnych punktow obrony stolicy Czang-Kai-Szeka.

Inne oddziały armii ludowej posuwają się w kierunku miasta Suzou, drugiego punktu oparcia Czang-Kai-Szeka na linii kolejowej wiodącej do Nankinu.

Doniesienia z Nankinu potwierdzaja, że armia ludowa posuwa się dalej naprzód w Chinach północnych i znajduje się obecnie w odleglosci 140 km od Pekinu. Dowódca wojsk Kuomintangu w Chinach północnych, gen. Fu-Tso-Yi, w zlozonym oswiadczeniu stwierdzil, że wskutek „nieodgodnych warunkow obrony“, zmuszony bedzie najprawdopodobniej ewakuowac Pekin. Czang-Kai-Szek wydal odezwe, w ktorej stwierdza, że „narod chiński musi być jeszcze przygotowany na wiele niepowodzen“.

Chińskie wojska ludowe przejeły w dwóch miejscowosciach linie kolejowa, biegnąca z północy do Nankinu. W ten sposob Nankin zostal odcięty od północnego zaglebia węglowego i żaden pociąg z węglem nie dotarl we wtorek do stolicy Chin kuomintangowskich. Poza tym wskutek strajkow robotnikow portowych nie rozladowano baret z węglem na rzece Jang-Tse-Kiang.

Oficjalny komunikat Czang Kai-Szeka donosi o ewakuacji miasta Huku-Tao w północnych Chinach.

Chaos w Chinach

SZANHAJ, 10.11 (API). — Cześć Chin znajdujaca się jeszcze pod kontrolą rządu Czang-Kai-Szeka znajduje się w wirze niesłychanego chaosu gospodarczego. W Szanghaju, Nankinie i Czang-Czou wybuchl strajk 12. tys. kolejarzy, który sparaliżował całkowicie aparat komunikacyjny. Strajk rozszerzył się na kierowców autobusow i tramwajow, domagajacych się podwyżki plac.

Korespondent United Press donosi, że bogaci kupcy chińscy wywozują swe kapitały do bankow amerykańskich. Wielu z nich opuścilo już Chiny z rodzinami udajac się do Stanow Zjednoczonych lub Europy. Panuje ogólne przekonanie, że armia rządowa nie potrafi przeciwstawic się nadchodzącym wojskom ludowym, i że wobec tego, każdy powinien ratowac wlasną skóre. Istnieja już plany przeniesienia rządu na Formozę.

Czang-Kai-Szek — pisze dalej korespondent strajk już prawie całkowicie władze. Jego skorumpowani urzednicy staraja się nakracć jak najwiecej w ostatniej chwili i uciec za granicę. Wszystkie miejsca na statkach są zakupione na kilkanaście dni z góry. Przepelnione są samoloty. W Szanghaju i Nankinie panuje panika“.

Czang-Kai-Szek oswiadczył, że na ród chiński musi się przygotowac na „dalszych 8 lat wojny“, w czasie których może nastapic wiele niespodzianek.“

Tymczasem radio Armii Ludowej podaje, że w ostatnich operacjach zdobyto tak wielką ilość broni amerykańskiej, iz nie zdązono jej jeszcze przeliczyć. Nacjonalisci, stracili w ostatnich walkach ponad 400.000 ludzi w zabitych i rannych. 64 generałów dostalo się do niewoli.

Przed strajkiem generalnym w Bizonii

BERLIN, 10.11 (PAP). — Zapowiedziany strajk generalny w Bizonii rozpocznie się w piątek 13 listopada i trwać będzie 24 godziny. W strajku weźmie udział około 5 milionow robotnikow. Nie beda w nim brali udziału jedynie Niemcy pracujacy w biurach zarządu wojskowego mocarstw okupacyjnych.

Sukces delegacji polskiej w ONZ

Uchwalenie rezolucji polskiej w Komisji Powierniczej

PARYŻ, 10.11 (PAP). W Komisji IV zajmujacej się sprawami kolonialnymi, delegat polski dr Lachs przedstawil następujacy projekt rezolucji.

„Zważywszy, że system powiernictwa zmierza do stopniowego rozwoju i dojrzalosci narodow, poddanych pod powiernictwo do samostanowienia i niepodleglosci. Zgromadzenie Generale stwierdza, że nadzorcza władza nad obszarami powierniczymi spoczywa w rękach Narodow Zjednoczonych i zaleca wladzom, za rządzącym tym obszarami, przy spieszeniu procesu politycznego, go spodarczego, społecznego i kulturalnego rozwoju ludności na obszarach powierniczych oraz przyspieszenia rozwoju, mającego na celu uzyskanie przez tę ludność samodzielnosci i niepodleglosci“.

Nad projektem rezolucji rozwinęła się ożywiona dyskusja. W szerególnosci delegaci Stanow Zjednoczonych, Anglii, Belgii i Francji sprzeciwili się przyjęciu tej rezolucji.

Delegat ZSRR skrytykowal ostro obecna polityke kolonialna, wskazu-

zując na niesłychaną eksploatację ludności kolonialnej i surowcow z tych obszarow.

Uzasadniajac tekst rezolucji delegacji polskiej — dr Lachs stwierdzil, że obszary powiernicze musza stac się w przyszlosci niepodleglymi, że pewne państwa życzą sobie, aby obszary te wiecznie pozostaly w ich rękach. Postanowienia Karty ONZ i dyskusja w San Francisco wyraźnie stwierdzaja, że państwa kolonialne są tylko administratorami tych obszarow i że odpowie dzialnosc ostateczna i kontrola nad nimi spoczywa w rękach Narodow Zjednoczonych.

Po dluzszej dyskusji, w ktorej delegat polski wielokrotnie zabieral głos, rezolucje poddano pod głosowanie. Wynik głosowania byl następujacy: 26 głosow padlo za projektem rezolucji, 10 przeciw przy 10 głosach wstrzymujacych się.

Przyjęcie rezolucji w sprawach kolonialnych stanowi wielki sukces delegacji polskiej. Po zakonczeniu posiedzenia przewodniczacy zlozył wyrazy uznania delegatowi polskiemu za konstruktywną wspolprace w Komisji.

Dyskusja w Komisji Gospodarczej ONZ

Delegat Polski wzywa

do uchwalenia rezolucji przeciw dyskryminacji

PARYŻ, 10.11 (PAP). W drugiej komisji (gospodarczej) Zgromadzenia

ONZ toczyła się we wtorek po poludniu dyskusja nad rezolucją polską w sprawie stosowania dyskryminacji politycznych w miedzynarodowych stosunkach handlowych.

W toku dyskusji przemawial m. in. delegat radziecki Arutunian, popierajac rezolucje polską, ktory potepil metody polityki handlowej USA w stosunku do ZSRR oraz poddal krytyce plan Marshalla.

Delegat Polski minister Lychowski zreasumowal wyniki dyskusji. Poruszył on m. in. sprawe polityki gospodarczej USA w Niemczech zachodnich, podkreślajac wielkie rozmiary pomocy, jaka przemysl zachodnio-niemiecki otrzymuje od Stanow Zjednoczonych nie tylko z tytułu planu Marshalla, ale i z innych źródel. Następnie minister Lychowski przedstawil polski punkt widzenia w sprawie handlu między Europą wschodnią a zachodnią, stwierdzajac z naciskiem, że bez jednoczesnego rozwoju pewnych galez produkcji przemyslowej i rolniczej w Europie wschodniej nie może być mowy o powaznym zwiększeniu obrotow handlowych wewnątrz kontynentu europejskiego. Omawiajac polityke handlowa USA w stosunku do Polski, mowca podkreślil, że stosowanie ograniczeń licencyjnych w eksporcie amerykańskim do naszego kraju, stanowi wyłączenie sztykanę polityczną.

Na zakonczenie delegat Polski wezwal członkow komisji do sformulowania konkretnych poprawek i do przyjęcia polskiej rezolucji.

nie miało być zasadniczo poświęcone głosowaniu nad poszczególnymi paragrafami projektu rezolucji. Jednakże po przegłosowaniu dwóch paragrafow delegat jugoslawianski, odczytal tajny dokument specjalnej Komisji Bałkańskiej ONZ, przewidujacy we wszelkich szczegolach reorganizacje tej Komisji w wypadku przedluzenia jej dzialalnosci przez Komisje Polityczną ONZ.

Tajny plan przewiduje wciągnięcie do prac Komisji Bałkańskiej ONZ oficerow, nalezacych do czynnych w Grecji misji wojskowych Wielkiej Brytanii i Stanow Zjednoczonych. Oficerowie ci mieliby być opłacani nie z funduszy ONZ, lecz przez rządy brytyjski i amerykański.

Delegat jugoslawianski podkreślil, że cala dzialalnosc Komisji Bałkańskiej jest nielegalna, jako sprzeczna z zasadami Karty ONZ i z tego wzgledu nie można przyjac jej sprawozdania.

Przewodniczacy Komisji — Spaak sprzeciwil się początkowo zapoznaniu zebranych z treścią tajnego dokumentu. Jednakże następnie, pod naciskiem przedstawicieli Europy Wschodniej, Spaak musial ustapic i zgodzic się na rozdanie kopii tego dokumentu.

W ciagu wtorkowego posiedzenia Komisja Polityczna Zgromadzenia ONZ wśród ożywionej dyskusji przyjęła wiekszoscią głosow dalsze 4 spośród 12 paragrafow rezolucji mocarstw zachodnich w sprawie Grecji.

Propozycje pokojowe gen. Markosa

RZYM, 10.11 (PAP). Rozgłosnia Wolnej Grecji donosi, że w dniu 8 listopada grecki rząd demokratyczny wystosowal do przewodniczacego Zgromadzenia Narodow Zjednoczonych Evatta depesze, w ktorej ponownie zgłasza gotowosc rozpatrzenia wszelkiej inicjatywy pokojowej i demokratycznego rozwiazania zagadnienia greckiego, bez wzgledu na to, z czyjej strony inicjatywa ta miaby pochodzić.

PARYŻ, 9.11 (PAP). — Agencja Elefteri Ellada donosi, że oddzialy gen. Markosa odniosly po kilku dniach zacieklých walk zwyciestwo nad wojskami faszystowskimi, usuwajac je z szeregu strategicznych wzgórz w rejonie Grammos. Na najwyzszym szczycie tego masywu od kilku dni powiewa znowu sztandar greckiej armii demokratycznej.

Zandarmieria imperializmu

Chemiczny związek pilsudczyzny i skrajnie prawicowej socjaldemokracji. Takie określenie bodajże najściślej charakteryzuje oblicze polityczne tego odłamu polskiego obozu kontrrewolucyjnego, który znamy pod nazwą WRN.

Powiedzieliśmy: związek chemiczny. To znaczy, działający jako jeden organizm, w którym jedną rzeczą byłoby — po kilkudziesięciu latach jego funkcjonowania — oddzielenie elementów „czysto” pilsudczywskich od elementów „czyste” prawicy socjaldemokratycznej, segregowanie obu tych składników WRN-owskiego organizmu. Powszechny, według nazwisk.

Kontrrewolucyjna ekspozytura burżuazji w polskim ruchu robotniczym taką właśnie przybrała postać i takie oblicze „ideowe” już w zaraniu dziejów tego ruchu, by stać się jego niezszczęściem i przekleństwem na kilkadziesiąt lat, na cały okres tragicznego rozdwojenia w szeregach polskiego proletariatu.

I zawsze, przez cały ten kilkadziesiątletni okres, kiedy pilsudczywska prowokacja i dywersja tkwiła w polskim ruchu socjalistycznym, najpierw jako tzw. Frakcja Rewolucyjna, później — w okresie międzywojennym — jako prawicowe reformistyczne kierownictwo PPS, wreszcie w okresie okupacji i po roku 1945 jako WRN, jako bezpośrednia już, podziemna, antypaństwowa ekspozytura anglosaskiego imperializmu, zawsze pilsudczywskie jądro działało w prawicowo socjaldemokratycznym otoczeniu, posługiwało się nim we wspólniej służbie na rzecz polskiej burżuazji i międzynarodowego imperializmu.

I jeżeli na toczącym się obecnie procesie WRN, na procesie Pużaka i jego podkomendnych, oskarżony Ludwik Cohn sumiśnie przyznaje, że nie jest pilsudczywskim, liczy widocznie na to, że w ten sposób zdoła zasłonić charakter WRN i cały jego rodzaj — kontrrewolucyjnej, pilsudczywsko-socjaldemokratycznej agencji burżuazji i imperializmu w szeregach socjalistycznych.

A przecież pilsudczyzna, owa specyficznie polska odmiana kontrrewolucji, z której zrodził się sanacyjny faszyzm — i ogólnoeuropejska prawica socjaldemokratyczna, jako międzynarodowy prąd kontrrewolucyjny, to już nawet nie dwa oblicza tej samej, WRN-owskiej formacji politycznej. To — jak powiedzieliśmy — jedna formacja, która po długoletnim „dozieraniu się” osiągnęła idealną doskonałość w naszych czasach, kiedy tak samo jak pilsudczyzna w Polsce, socjaldemokratyczna prawica na Zachodzie funkcjonuje już jako wciągnięte na całą Europę ramie agresywnego imperializmu anglosaskiego, jako międzynarodowa zandarmieria wielkiego kapitalizmu.

Pilsudczycy w dawnej „Frakcji Rewolucyjnej”, pilsudczycy w przedwojennym pużakowskim CKW, pilsudczycy w WRN — to przecież tylko jedna sekcja pilsudczywstwa, ta, która „robiła w socjalizmie”, tak jak inne „pracowały” na innych odcinkach polskiego życia politycznego, kierowane przez jeden ośrodek dyspozycyjny, osławioną „dwójkę”.

„Robiąc w socjalizmie”, ludzie pokroju Pużaka i Zaremby występowali w charakterze „socjalistów”, tak jak ich koledzy po „dwójkę”, delegowani np. do „Wyzwolenia” (choćby Poniatoński czy Miedziński) występowali wtedy jako „radykałni” ludowcy i antyklerykałi.

Otóż warto zapytać: jaka była, jaka jest w praktyce różnica między „socjalistyczną” robotą pilsudczyka Pużaka czy pilsudczyka Zaremby — a identyczną w swym „socjalizmie” robotą nie pilsudczyka (jak nasz „ewnia”) Cohna? Albo inaczej: na czym polega dziś różnica między Pużakiem, Zaremby i Ciołkoszem z jednej — a Blu mem, Mochem, Bevinem czy Spaakiem z drugiej strony? Tylko na tym, że pierwsi służą

burżuazji i imperializmowi z podziemia, bo tylko w podziemiu mogą w nowej Polsce „pracować” agenci międzynarodowej finansjery i podżegacze wojenni — drudzy natomiast bronią kapitalizmu z foteli ministerialnych, na których siedzą jeszcze z łaski nowojorskich bankierów. Te same dolary, za które pił wódkę WRN-owski „strażnik skarbu” Dziegielewski i za które zagranicę rzucają dostarczając polskiemu podziemiu kul do mordowania działaczy robotniczych budujących w Polsce socjalizm — te same dolary obracają się w karabiny, z których towarzyszy Pużaka i Cohna, „socjalista” Moch każe strzelać do francuskich górników broniących swej ojczyzny przed losem amerykańskiej kolonii.

Bo o to właśnie chodzi, że jedni i drudzy, różnymi — zależnie od warunków i możliwości — metodami, pracują

dla tego samego pana i w tym samym celu, którym jest obrócenie Europy w kolonię gospodarczą i bazę wojskową amerykańskiego imperializmu. Metody są różne technicznie. Są identyczne — moralnie. Nikczemność ich jest miarą zwyrodnienia i upodlenia, do jakiego doszła wraz z całym imperializmem jego „socjalistyczna” straż ochronna w Europie i w Polsce.

Dziś komenda polskiego oddziału tej „socjalistycznej” zandarmierii imperializmu zasiada na ławie oskarżonych w Warszawie. Oskarża polska klasa robotnicza. Oskarża tych, którzy nie mogąc już odegrać roli polskich Mochów, Bevinów i Spaaków, uczynili wszystko, co w ich mocy, żeby na polskim odcinku przynajmniej pomóc Mochom, Bevinom i Spaakom w ich robocie na rzecz międzynarodowej reakcji kapitalistycznej.

Przed nowym etapem rewolucji społecznej

Frontem do człowieka w kopalni, fabryce i hucie

Mowa wicemin. Szyra na Kongresie Górników w Sosnowcu

Wiceminister przemysłu i handlu Szyr — jak to sygnalizowaliśmy w dniu wczorajszym — wygłosił wielkie przemówienie na II Kongresie Zw. Zaw. Górników o osiągnięciach przemysłu naszego i o zadaniach, jakich oczekuje odrodzone Państwo Polskie od górników przodujących dawniej w walce rewolucyjnej, a dziś we współzawodnictwie pracy.

Pozdrowiwszy Kongres w imieniu Rządu min. Szyr mówił:

Związek Zawodowy Górników przygotowuje na swoim odcinku przejście do wyższego etapu rewolucji społecznej. Trzeba uzgodnić nasze dotychczasowe osiągnięcia odcinku dotychczasowe wysiłki i na tym tle podjąć krytykę przeszłości i analizę nowych zadań.

Stan produkcji przemysłowej

Przemysł węglowy przekracza plan produkcji regularnie co miesiąc. W III kwartale osiągnięto 103,6 proc. przedwojennej produkcji 1938 r. zarówno w stosunku do kopalni staropolskich jak i do kopalni Ziemi Odzyskanych. Kopalnie staropolskie przekroczyły produkcję przedwojenną o 26 proc.

Produkcja ogólna przemysłu przekroczyła w r. 1943 już w maju 146 proc. przedwojennej produkcji przemysłowej. Nie są to ostateczne wyniki z roku 1943. Sądzą, że kończąc drugi rok planu 3-letniego przekroczymy prawdopodobnie w skali miesięcznej 150 proc. przedwojennej produkcji przemysłowej. W początkach listopada przemysł chemiczny osiągnął już roczny plan produkcji.

Są już kopalnie, które osiągnęły roczne wydobywanie planu: Sa to kopalnie: „Karol” i „Matylda”.

Nasza produkcja zbóż roku 1943 przekroczyła o około 40 proc. produkcję zeszłoroczną. W tym roku już nie importujemy zbóż i równolegle znieśliśmy karty na chleb, znieśliśmy ograniczenia przemiatu.

Przyrost ilości bydła wynosi 20 proc., koni 14 proc., trzody chlewnej 8 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Komunikacja, od której zależy m. in. wykonanie planu produkcji węgla, uporata się również ze swoim zadaniem.

Plan przewozów kolejowych wykonany został we wrześniu r. b. w 111 proc.

Nasze porty osiągnęły we wrześniu zdolność wyładunkową i załadunkową 1,5 mil. ton.

Organizacja obrotu i zbytu

W obrocie i zbycie artykułów produkcji przemysłu państwowego 95 proc. ogólnej masy towarowej przechodzi przez państwowe organizacje

zbytu i hurtu, które mogą się dziś pochwalić liczbą 1.045 hurtowni i 1.326 sklepów wczesowych. Obrót wynosi 860 miliardów złotych i zbliża się do poziomu tysiąca miliardów złotych rocznie.

Spółdzielczość w pierwszym półroczu w roku 1943 wzrosła swoje obroty hurtowe o 69 proc. i detaliczne o 53 proc. W dziedzinie finansów sytuacja nasza się stabilizuje. Wydatki budżetowe zostały pokryte w roku 1943 z nadwyżką. Plan inwestycyjny również został pokryty.

Walka o dobrobyt świata pracy

W dziedzinie płacy i walki o podniesienie stopy życiowej mas pracujących rok 1943 jest rokiem poważnych osiągnięć. Duży wzrost funduszu płacy przeliczonego na głowę pracującego wynika z faktu że zatrudniamy obecnie w Polsce poza rezerwą 30 proc. więcej robotników i pracowników umysłowych, a ludności mamy prawie 30 proc. mniej niż przed wojną.

Co to oznacza? Oznacza to, że średni zarobek jest m. in. i dlatego wyższy niż przed wojną na każdą rodzinę pracującego, ponieważ nie ma bezrobocia ani częściowego zatrudnienia, ponieważ ilość pracujących w przeciętnej rodzinie jest wyższa i stąd wyższe możliwości zarobkowe i konsumcyjne. W zależności od tego wysokość płacy realnej przeciętnej przekroczyła poziom przedwojenny.

Ale na tym odcinku nie możemy mówić o tym, że jesteśmy zadowoleni z osiągnięć. Cieszy nas tylko to, że po uspołecznieniu produkcji, ostrej i nieustępliwej walce klasowej, potrafiliśmy regularnie i systematycznie poprawiać stopę życia mas pracujących.

Zawsze przed nami jest świadomość, że te miliony pracujących żyją dzisiaj w ciężkich, bardzo ciężkich warunkach. Im szersze są horyzonty walki o kulturę, o oświatę, o lepsze warunki bytowania, tym ostrzej stoją przed nami zadania po pracy bytu pracujących, przez wykorzystanie tego wszystkiego, co w naszych warunkach finansowych, technicznych i gospodarczych jest możliwe.

W r. 1947 było wielu takich, którzy mówili, że odrzucenie przez nas planu Marshalla będzie nas ko-

szowało utratę rynków zagranicznych.

Nasz handel z zagranicą

Nasz handel zagraniczny przekroczył oczekiwania. Za 8 miesięcy r. 1943 osiągnęliśmy obrót 650 mln. dolarów. Do końca roku chcemy osiągnąć obrót w wysokości miliarda dolarów.

Potrafiliśmy przełamać wiele przede wszystkim dzięki potęgze naszego węgla. Zdaliśmy nie tylko podpisać układy, opierające się o eksport naszej produkcji i import maszyn i urządzeń inwestycyjnych, ale także osiągnąć obrót kredytowy w stosunkach z państwami kapitalistycznymi, zgodnie z normalnymi warunkami handlowymi, ale bez niewolniczych warunków, które chciały nam dyktować plan Marshalla. (Oklaski).

Na tym tle widzimy olbrzymią różnicę między naszym marszem naprzód, między naszą odbudową a położeniem w krajach kapitalistycznych, szczególnie w takich krajach, jak Francja i Włochy, które stanowią podstawowe bazy działania tak zwanego planu Marshalla.

Przeciwstawiając sytuację gospodarczą w ZCRR i w Polsce sytuacji we Francji, mówca przechodzi do zagadnienia różnic między organizacją produkcji kapitalistycznej i socjalistycznej min. Szyr mówi dalej:

Dwa są zasadnicze elementy odróżniające te dwa systemy:

nowe położenie robotnika w fabryce, kopalni i w hucie, nowy charakter pracy, nowy stosunek człowieka pracy do produkcji i nowy udział człowieka pracy w procesie produkcji i kontroli produkcji.

Po drugie: planowy system organizacji całej produkcji, planowy system organizacji całej społecznej produkcji, który od gruntu zmienia

Kopalnia, fabryka, czy huta przestaje być jednostką samodzielnie konkurującą, jak w ustroju kapitalistycznym. Następuje harmonizacja i koordynacja poszczególnych gałęzi produkcji. Całe życie gospodarcze musi być uregulowane, jak do brzo pracujący mechanizm. To jest rewolucyjna zmiana, która spowodowała konkretnie w Polsce i konkretnie w przemysle węglowym wielkie rewolucyjne zmiany w organizacji produkcji.

Na tym nowym etapie najwyższym problemem dla nas jest wyjaśnienie robotnikom, technikom, inżynierom, całej administracji gospodarczej znaczenia nowego położenia robotnika w stosunku do produkcji, nowego charakteru pracy.

(Dokończenie na str. 5-tej)

Posel Argentyński złożył w Belwederze listy uwierzytelniające

W dniu 9 bm. poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Republiki Argentyńskiej w Warszawie, p. Martin Luis Drago złożył w Belwederze listy uwierzytelniające. Wręczając listy poseł wygłosił przemówienie w którym oświadczył m. in.:

Zarówno rząd Argentyny, jak i jej lud, pragną zacieśnienia dobrych stosunków, łączących tak szczęśliwie oba nasze kraje. Znaczną jest odległość geograficzna dzieląca nas, nie mniej jednak naród nasz zna i podziwia naród polski.

Bacnie śledziliśmy wszystkie wypadki, jakie rozgrywały się w Europie w ciągu ostatnich kilku lat. Podziwialiśmy bohaterstwo narodu polskiego, który śmiało stawiał opór najazdowi. Wiemy także, że brutalna siła była zdolna zniszczyć Polskę materialnie, nie mogła ona jednak wydrzeć z serc jej ludu ducha odwagi, samozaparcia i wytrzeźnia, które zdobyły dla narodu polskiego go wybitne i pełne chwały miejsce w historii świata.

Jesteśmy obecnie świadkami wspaniałego przykładu danego przez naród polski, pracujący z zapalem nad odbudową swojej ojczyzny, która wyleczona z głębokich ran znowu zamieści należną jej ważną pozycję pomiędzy producyjnymi narodami Europy.

Odpowiedź Prezydenta R. P.

Prezydent Rzeczypospolitej przyjmując listy uwierzytelniające odpowiedział, stwierdzając m. in.:

„Cieszą mnie przekazane za pośrednictwem Pana wyrazy przyjaznych uczuć, jakie ożywiają naród argentyński dla narodu polskiego za jego bohaterką postawę w walce o niepołataną i pełną zaparcia pracę nad odbudową zniszczonego przez wojnę kraju.

Żywnym również szczera sympatię dla Jego ojczyzny. Od stopnia wzajemnego zrozumienia i wzajemnej pomocy uzależniona jest szczęśliwa przyszłość naszych narodów.

Dążeniem naszym jest współpraca ze wszystkimi milijonami wolności narodami, nad odbudową prawdziwie demokratycznego świata i trwałego pokoju, opartego na odrodzeniu i dobrobycie wszystkich narodów”.

Ogólnokrajowa narada działaczek PPR

Dnia 9 bm. odbyła się w Warszawie ogólnokrajowa narada działaczek PPR, która zgromadziła ponad 700 delegatek z całego kraju. Referat polityczny wygłosił gen. Aleksander Zawadzki, członek Biura Politycznego KC PPR. O zadaniach ruchu kobiecego w świetle uchwały sierpniowego plenum KC PPR mówiła kierowniczka wydziału kobiecego KC PPR ob. Orłowska.

Na zebranie przybyła serdecznie witana przez zgromadzonych znana pisarka Wanda Wasilewska.

Powrót delegacji ZMP z Moskwy

Dnia 9 bm. powróciła do Warszawy po dwutygodniowym pobycie w Moskwie delegacja Zw. Młodzieży Polskiej, której towarzyszyli przewodniczący Zarządu Gł. ZMP — gen. Janusz Zarzycki, wiceprzewodniczący Jerzy Morawski oraz sekretarz gen. — Lucjan Motyka.

Gen. Zarzycki podkreślił w rozmowie z przedstawicielem PAP, że reprezentanci Zw. Mł. P. przyjmowani byli bardzo serdecznie przez członków Prezydium Komсомоłu oraz Centralnego Komitetu Antyfaszystowskiego w Moskwie.

Pomnik ofiar okupacji stanął w Łąkach na Zaoziżu

Mała miejscowość Łąki, położona tuż nad granicą polską na Zaoziżu, stała się terenem wielkiej manifestacji braterstwa polsko-czechosłowackiego.

Z tłumnym udziałem społeczeństwa, tak polskiego jak i czeskiego oraz licznych delegacji, odsłonięty został pomnik ofiar okupacji hitlerowskiej. W przemówieniach podkreślano konieczność jak najściślej szego współzycia i współdziałania wszystkich narodów słowiańskich.

Na zakończenie podniosły uroczystości odegrano hymny: czeskosłowacki, polski i radziecki.

Satyra - współtwórcą nowego życia

Jak już donosiliśmy dnia 8 bm. odbył się pierwszy Ogólnopolski Kongres Satyryków.

Kongres zgromadził ok. 100 pisarzy satyryków i karykaturzystów z całej Polski. Otwarcia zjazdu w imieniu Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik” dokonał red. Lipiński, zapraszając na przewodniczącego zjazdu Wł. Daszewskiego, a do prezydium zjazdu — dyr. J. Pańskiego, J. Tuwima, M. Zimińską, B. Hertz, red. Z. Mitznera i J. Zarubę.

Przemówienie na temat roli satyry w dzisiejszej rzeczywistości wygłosił z ramienia KC PPR Jerzy Borejsza.

Na wstępie mówca podkreślił odmienność funkcji, jaką posiada dziś słowo drukowane i uplastycznione w porównaniu z funkcją, jaką posiadało do września 1939 r. Cztery ostatnie lata dowiodły, że walka między sektorem społecznym i sektorem kapitalistycznym toczy się i musi toczyć się dalej. Powinno to satyryków napawać otuchą, albowiem satyra nie może istnieć i rozwijać się bez walki.

Czynnikiem, który reguluje dziś nowe drogi dla twórczości satyrycznej, — jest nowy układ sił społecznych, nowy konument, którego siła z roku na rok wzrasta i który stanie się masowym konumentem dóbr kulturalnych.

W tym wypadku albo nastąpi harmonia między satyrą a tym nowym konumentem, albo on sam stworzy nowy typ satyry.

Z chwilą dojścia do władzy proletariatu satyra obyczajowa zmienia swe formy. Musi być wyceľowana w odpowiednim kierunku i przybrać charakter wychowawczy. Musi znać wroga i chłostkę. Natomiast drobnomieszczkańskie mal kontentwo, wynikające z nerwowości niektórych autorów, będzie eliminowane przez wzrastające uświadomienie społeczne czytelników. Będąc satyrykiem nie można siedzieć okrzakiem na barykadzie. Nie ma dziś u nas miejsca dla pisarzy — neurasteników, którym się nie podoba, którzy potrafią jedynie załatwiać parochunkę osobiste. Z twórczości takich satyryków nie nie pozostanie. Zostanie natomiast to, co przyczynia się do niszczenia starych i tworzenia nowych form życia, do tworzenia nowego człowieka.

Ale aby satyra mogła u nas spełnić swą rolę historyczną, rolę wychowawczą, musi wyjść poza krąg drobnomieszkańskiego środowiska, musi wyzbyć się wszelkiej koltunerii. Jest dziś wielu przeciwników, których należy atakować pi smem i słowem, choć nie wszyscy ich widza. Przeciwnikami tymi są np. biurokrata i tępak, spekulanci i panikarze. Atakować należy pozostałości szlachetczyzny, tytułomanie, megalomanie, przyjawy kapitalistycznej mentalności, alkoholizm, zdziczenie obyczajów i chamstwo, przerosły administracyjny warcholstwo i plotkarstwo. Jest u nas wiele miejsca na krytykę, ale trzeba umieć znaleźć dla niej odpowiedni cel.

Mówca poruszył następnie zagadnienie satyry politycznej, która wymaga od pisarza nie tylko talentu, ale i dużej wiedzy politycznej, w przeciwnym razie — prowadzi do banału. Nie można stosować satyry politycznej, jeżeli się nie rozumie, że po 50 przeszło latach rozbicia następuje zjednoczenie klasy robotniczej, jeżeli się nie widzi wyzwisku, stosowanego przez bogaczy wiejskich wobec biedniejszego chłopca oraz konieczności łamania przeszkód między miastem a wsią, jeżeli się nie rozumie dialektyki pewnych procesów.

Aby być satyrykiem politycznym, aby odczuwać tempo życia, należy odczuwać gniew mas ludowych, należy przeżywać jego świadomością.

Kończąc swe wywody ob. Borejsza powiedział: „Satyryk to nie jest zdum, któremu wszystko jedno, w czym mieszkaniu naprawia piec. Walczy o satyrę — współorganizatora przebudowy duszy nowego Polaka, przebudowy i odbudowy naszego kraju, współtwórcę nowego życia w Polsce.

Po przemówieniu J. Borejszy wywiała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos m. in.: J. Brzechwa, M. Samozwaniec, Huszcza, Śpiwák, Rojewski, B. Hertz, Rudzki, Jurandot, Pasternak, Brudziński, Mitzner, Zytomirski, Szpalski, dyr. Pański, Lipiński oraz ponownie J. Borejsza.

Wysunięto projekt wydawania biblioteczki utworów satyrycznych, który spotkał się z ogólną aprobatą.

Na wioskę ob. Lewina, sekretarza Zarz. Gł. Związku Zawodowego Literatów Polskich zebrani postanowili jednogłośnie opodatkować się doraźnie na rzecz pomocy strajkujących robotników we Francji.

ZA GRANICĄ PISZA

Demonstracja woli marszu ku komunizmowi — Pieck o zadaniach SED

„Praroda”

podkreślając, że rocznica Wielkiej Rewolucji Listopadowej stanowiła potężną demonstrację nierozdzielnej jedności narodów radzieckich — wzywa do dalszych sukcesów pod kierownictwem Wielkiego Wodza pracujących, Stalina: „Lud pracujący Związku Radzieckiego zademonstrował swą zdecydowaną wolę kontynuowania swego marszu ku komunizmowi. Osiągnięcia Związku Radzieckiego świadcza niezbicie o wyższości ustroju radzieckiego, o potężnej twórczej sile bohaterstwa narodu radzieckiego.

Podczas gdy kapitalistyczne kraje Europy snują swe plany odbudowy ekonomicznej na nadziejach otrzymania jalmużny od wujaszka amerykańskiego, podczas gdy w Stanach Zjednoczonych produkcja nie osiąga nawet

80 proc. w porównaniu z rokiem 1943 — życie gospodarcze w ZSRR nieustannie rozwija się i jego rozkwit opiera się wyłącznie na bogactwach kraju i na pracy ludzi radzieckich. Osiągnięcia ZSRR w dziedzinie gospodarczej, kulturalnej, naukowej świadczą o olbrzymim rozmachu, jakiego nie zna i nie może znać żadne z państw kapitalistycznych.

„Taegliche Rundschau”

zamieszcza artykuł przewodniczącego Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec, poświęcony znaczeniu Rewolucji Listopadowej dla proletariatu międzynarodowego. Podkreślając nauki płynące z doświadczeń walki WKP(b) dla wszystkich pracujących świata, Pieck stwierdza:

„Zasady marksizmu-leninizmu wskazują również drogę proletariatu niemieckiemu. Niemiecka klasa robotnicza została zdradzona przez reformistyczną socjal-demokrację niemiecką i dlatego była ona za słaba, ażeby obronić kraj przed faszystami hitlerowskim. Kilkakrotnie oferty Partii Komunistycznej Niemiec do Partii Socjalistycznej Niemiec tuż przed dojściem Hitlera do władzy, były w cyniczny sposób odrzucone.

Obecnie po wojnie i po zwycięstwie sił postępowych ze Związkiem Radzieckim na czele nad faszystem, SPD prowadzi znowu tę samą reakcyjną politykę rozbijania klasy robotniczej i łączenia się z imperialistami anglo-amerykańskimi. SPD zapomniała całkowicie o tragicznych doświadczeniach przeszłości, wynikających z jej reakcyjnej antyrobotniczej polityki i wbrew interesom zarówno niemieckiej klasy robotniczej jak i wszystkich sił postępowych w Niemczech, zwołowała międzynarodowemu kapitalowi do utrwalenia swego panowania w Niemczech Zachodnich.

Jedynie nowa partia niemieckiej klasy robotniczej, Socjalistyczna Partia Jedności konsekwentnie walczy o postęp i pokój, o demokratyzację i demacyfikację życia społecznego w Niemczech. Dala ona temu wyraz w ostatnim swym Kongresie, odbytym we wrześniu br. Uchwały tego Kongresu wzięły pod uwagę doświadczenia i nauki, płynące z walki WKP(b) oraz z dotychczasowej przeszłości walk proletariackich w Niemczech.

Do świadomości szerokiej warstwy pracujących coraz bardziej przenika przekonanie, iż nie można zwyciężyć w walce o postęp i sprawiedliwość, jeśli na czele tej walki nie stoi partia rewolucyjna, opierająca się na zasadach marksizmu-leninizmu. Z tego wynika, że najważniejszym zadaniem Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec jest ugruntowanie swojej działalności oraz swojej polityki na zasadach marksizmu-leninizmu”.

Zwycięstwo komunistów włoskich w wyborach samorządowych

RZYM, 10.11 (PAP). Włoska partia komunistyczna odniosła poważne zwycięstwo w wyborach samorządowych w Ankonie, zdobywając 16.113 głosów, tj. 36,3 proc. W poprzednich wyborach w 1946 r. partia komunistyczna uzyskała 11.878 głosów. Chrześcijańska demokracja utraciła w tym miesiącu w porównaniu z poprzednimi wyborami 7.000 głosów. Na partię socjalistyczną padło 3.414, czyli 7,69 proc. Ankona jest pierwszym większym miastem, gdzie przeprowadzono wybory po 18 kwietnia (wybory do parlamentu), dlatego też porażka chrześcijańskiej demokracji nabiera specjalnej wymowy.

Wielkie wrażenie mowy Molotowa na całym świecie

NOWY JORK, 10.11 (PAP). Prasa amerykańska opublikowała streszczenie przemówienia Molotowa, wygłoszonego z okazji 31 rocznicy Rewolucji Listopadowej, podkreślając w szczególności

ustępy mowy, dotyczące zagadnień międzynarodowych. Dzienniki przytaczają oświadczenie Molotowa, że klęska w wojnie bora partii republikańskiej Deweya dowodzi, iż większość narodu amerykańskiego otwarcie odrzuca reakcyjny i agresywny program Deweya.

Większość gazet brytyjskich podała streszczenie przemówienia Molotowa, uwypuklając zwłaszcza te ustępy, w których mówił on o podżegaczach wojennych i dążeniu USA do uzyskania panowania nad światem.

„Unita”, zamieszczając streszczenie mowy Molotowa, podkreśla wspaniałe osiągnięcia gospodarcze państwa socjalistycznego i jego pokojową politykę. Streszczenie przemówienia Molotowa podała również „Avanti”. „Messaggero” podkreśla w tytule, że Molotow domaga się powrotu do Jalty i Poczdamu. Dziennik „Paese” stwierdza, że przemówienie Molotowa poświęcone było pokojowym wysiłkom Związku Radzieckiego.

Wszystkie dzienniki belgijskie zamieściły wyjątki z przemówienia Molotowa, podkreślając zwłaszcza jego słowa, że bomba atomowa jest narzędziem agresji, a nie obrony i że o wybrzysztaniu takiej broni mogą marzyć jedynie zwyrodnialcy faszystowsy, a nie przedstawiciele wolnych narodów. Dziennik „Soir” zaznacza, iż Związek Radziecki domaga się szybszego opracowania traktatów pokojowych dla Niemiec i Japonii.

Wszystkie dzienniki węgierskie zamieściły przeważnie pełny tekst przemówienia Molotowa, wyłoszonego na uroczystej akademii moskiewskiej rady miejskiej. „Szabad Nep” podkreśla w tytule, że głównym zagadnieniem polityki zagranicznej ZSRR jest walka przeciw nowym siłom agresji.

Wszystkie dzienniki radzieckiego sektora Berlina zamieściły obszernie streszczenie przemówienia Molotowa, a niektóre, jak „Neues Deutschland” — pełny jego tekst. Dzienniki podkreślają pokojowy charakter polityki radzieckiej, potępienie podżegaczy wojennych, zawarte w przemówieniu Molotowa, oraz punkty dotyczące polityki wobec Niemiec. Dzienniki zachodnich sektorów Berlina zamieściły przemówienie radzieckiego ministra spraw zagranicznych w ujęciu agencji Associated Press i DPD.

Prasa szwedzka na czołowych miejscach zamieściła treść mowy Molotowa. „Dagens Nyheter” podkreśla w tytule, że Molotow wyraził głęboką wiarę w trwałość pokoju na świecie.

Głos postępowego działacza niemieckiego

Polska oczekuje słusznie naprawienia wyrządzonych szkód

BERLIN, 10.11 (PAP). — Na łamach organu niemieckiej Rady Ludowej „Deutschland-Stimme”, członek centralnego sekretariatu Rady Ludowej i wiceprzewodniczący Niemieckiej Komisji Gospodarczej w strefie radzieckiej Luitpold Steidle ogłosił dłuższy artykuł pt. „Polska i my”.

Luitpold Steidle, który jest jednym z czołowych działaczy Unii Chrześcijańsko - Demokratycznej w strefie radzieckiej stwierdza na początku artykułu: „Nie zapominajmy

że Polska była pierwszą ofiarą agresji hitlerowskiej”. Dalej autor pisze m. in.: „Obecnie sprawy niejednokrotnie wyglądają tak, jak gdyby chciano zapomnieć o tym fakcie”. Steidle przypomina, że propaganda wojenna pewnych kół zachodnich pracuje dawnym trybem, posługując się argumentacją propagandy hitlerowskiej. Nowa Polska demokratyczna — stwierdza autor — oczekuje od niemieckich czynników postępowych, że zreformują społeczeństwo niemieckie i usuną wszelkie elementy, które były powodem wielkiej katastrofy. Spodziewa się ona, że w Niemczech nie będzie się tolerowało czynników, przygotowujących nową agresję. Polska oczekuje słusznie naprawienia szkód przez nas wyrządzonych.

Nowy projekt rezolucji w sprawie Palestyny

Wojska brytyjskie przybyły na tereny zajęte przez Arabów

PARYŻ, 10.11 (PAP). — Rada Bezpieczeństwa, która na zamkniętym posiedzeniu zapoznała się z projektem rezolucji, opracowanym przez rozjemcę ONZ w Palestynie, podała

następnie ten projekt do wiadomości publicznej.

Rezolucja wzywa bezpośrednio zainteresowane strony, do rozwiązania wszystkich istniejących zagadnień, związanych rozejmem w całej Palestynie; do wprowadzenia za wieszenia broni obejmującego:

- 1) rozdzielenie sił zbrojnych biorących udział w konflikcie w Palestynie, po przez utworzenie rozległych stref zdemilitaryzowanych po zostających pod obserwacją ONZ,
- 2) takie ostateczne wycofanie się wojsk i zmniejszenie sił zbrojnych, które by zapewniło powrót Palestyny do warunków pokojowych.

Rada Bezpieczeństwa wzywa zainteresowane strony i p. o. rozjemcę ONZ w Palestynie do przedkładania jej częstych sprawozdań o wykonaniu tej rezolucji”.

Ministerstwo spraw zagranicznych państwa Izrael ogłosiło komunikat, w którym stwierdza, że zwróciło się do obserwatorów ONZ z prośbą sprawdzenia wiadomości o przybyciu brytyjskich oddziałów wojskowych z Transjordanii na teren Palestyny. Komunikat podkreśla, że gdyby wiadomości o przybyciu wojsk brytyjskich zostały potwierdzone, rząd państwa Izrael wy stosowałby jak najenergiczniejszy protest przeciwko tej zbrojnej interwencji Wielkiej Brytanii.

Według doniesień agencji Reutersa z Tel Awivu, wojska żydowskie odebrały Egipcjanom fort Iraq Suweidan. Do niewoli wzięto przeszło 100 żołnierzy egipskich.

Rzecznik Izraela w USA Camry oświadczył, iż Wielka Brytania nie chce dopuścić do bezpośrednich rokowań między Arabami a Żydami w sprawie Palestyny, gdyż obawia się, że osiągnięte między nimi porozumienie mogłoby nie uwzględniać w dostatecznej mierze jej interesów w tym kraju.

Po co Gruber pojechał do Włoch

WIENIĘ, 10.11 (PAP). Prasa wiedeńska podaje na czołowych miejscach wiadomość o pobycie ministra spraw zagranicznych Austrii Grubera we Włoszech.

W związku z tym dziennik „Oesterreichische Volksstimme” pisze, że prowadzone przez Grubera rokowania, jak i ogłoszony we Włoszech program tych rokowań wskazują, iż problem południowego Tyrolu gra w tych rokowaniach całkowicie uboczną rolę. Tyrol jest pretekstem dla rozmów o związaniu Austrii z Włochami, jako filaru tzw. „bloku zachodniego” pod

amerykańskim kierownictwem. To jest właściwy sens rzymskiej podróży Grubera.



Kochany Harry, czy nam podroдзе?

O dalszy wzrost dobrobytu

Dokończenie przemówienia wicemin. Szyra

W 1918 r. mówił Lenin: „Po raz pierwszy po wiekach pracy na cudzych, po wiekach przymusowej pracy dla wyzyskiwaczy, staje się możliwa praca dla siebie, przy tym praca, opierająca się o wszelkie zdobycze nowoczesnej techniki i kultury“.

Nowe położenie robotnika w produkcji uwarunkowuje przełom w jego poglądach na organizację pracy. Stwarza ono nowy stosunek do pracy. Praca staje się, jak mówił towarzyszy Stalin, rzeczą czci, rzeczą sławy, honoru i braterstwa.

Oznacza to, że nowemu charakterowi pracy odpowiadają nowe formy organizacji produkcji: współzawodnictwo pracy, narady techniczne i wytwórcze, nowa dyscyplina pracy, nowy system płac i norm technicznych są nosicielami tych nowych form, powodują ich powstanie, rodzenie się i dojrzewanie.

Stalin mówił na I Kongresie Stałnowców: „U nas system maszynowy nie służy do tego, aby wycisnąć z robotnika maksimum pracy, jak to jest w ustroju kapitalistycznym — ale naodwrot, u nas ludzie winni wycisnąć z techniki maksimum tego, co można z niej wycisnąć“.

Współzawodnictwo i dyscyplina pracy

Pierwszą i zasadniczą formą organizacyjną, w której wyraża się nowy stosunek do pracy jest współzawodnictwo pracy. Jest to forma organizacyjna i społeczna, przez którą wyraża się inicjatywa mas pracujących w walce o osiągnięcie i przekroczenie planu, o zmiany organizacyjne i techniczne, które uczynią pracę łatwiejszą, lżejszą, bardziej wydajną, a towary tańsze dla mas pracujących.

Drugim problemem jest nowa, jakościowo różna dyscyplina pracy. Trzecim takim problemem jest nowa forma organizacji systemu płac i nowy stosunek do norm technicznych produkcji.

Następnym problemem są narady techniczne i wytwórcze, w imię hasła — „frontem do człowieka na kopalni, fabryce i hucie“ — w oparciu o wykorzystanie inicjatywy twórczej mas pracujących, zespołem tych sił, dla przebudowy produkcji na kopalniach, fabrykach i hutach.

W całej Polsce — mówi wicemin. Szyr — są jeszcze wielkie siły kapitalistyczne i one mają swój wpływ także i na świadomość mas pracujących. Dopiero w toku socjalistycznej przebudowy w kraju zmienia się poglądy, nawyki i przyzwyczajenia budowniczych socjalizmu.

Ale po to, żeby całkowicie, do granitów zmienić stare poglądy trzeba zmienić warunki materialnego bytu mas, przebudować je na bazie socjalizmu, a przecież my tego nie możemy dokonać w ciągu jednego roku, ani w ciągu kilku lat. Dlatego trzeba, aby walka o wyższą świadomość mas pracujących toczona była przez awangardę tych mas pracujących i to konkretnie w fabrykach, kopalniach, hutach. Stąd wynika obrzydzenie znaczenie procesu rodzenia się w masach pracujących awangardy nowego stosunku do przedowników pracy.

Przechodząc do sprawy współzawodnictwa wicemin. Szyr mówił dalej:

Plenum KC PPR i Rada Naczelna PPS wytyczyły drogę do nowego etapu naszej rewolucji społecznej. Ten nowy etap musi się wyrazić nowymi formami rozwoju ruchu współzawodnictwa pracy, które ma obecnie pewne cechy ujemne, jak częste odrywanie się przedowników pracy od reszty załogi, brak powiązań między organizacją współzawodnictwa pracy a kierownictwem technicznym. Poza tym w całej Polsce, we wszystkich gałęziach przemysłu uwidoczniły się tendencje do traktowania współzawodnictwa jako wysięgu sportowego, a przedowników pracy, jako gwiazd sportowych, do pomijania zasadniczej sprawy — masowego rozpowszechnienia współzawodnictwa zespołowego, w którym przedujące zakłady pomagają słabszym zakładom.

Wskazując na brak właściwego rozpowszechniania metod przedowników pracy, mówca podkreślił, że rozpowszechnienie współzawodnictwa pracy musi stać się tematem

literatury technicznej, zwłaszcza w górnictwie.

Górnicy pracują w specyficznych warunkach w różnych kopalniach i dlatego walka o rozpowszechnienie metod przedowników pracy, to jest walka o rozpowszechnienie postępowej i rewolucyjnej myśli górnika polskiego.

W całym polskim przemyśle ma my olbrzymie rezerwy produkcyjne. Przez uruchomienie rezerw utajonych z powodu ziej organizacji pracy, w roku 1949 możemy wyciągnąć miliardy i dziesiątki miliardów złotych. Nowy zryw klasy pracującej w walce o współzawodnictwo, musi zespólnić z klasą robotniczą inżynierów i techników, wciągniętych do wielkiego rewolucyjnego nurtu społecznego. Częścią składową nowego planu musi być plan organizacyjny — techniczny, który może być tylko rezultatem pracy całej załogi, a przede wszystkim narad technicznych i wytwórczych.

Przechodząc do zagadnienia dyscypliny pracy, mówca cytuje słowa Lenina:

„Feodalna organizacja pracy trzymała się na dyscyplinie pałki, kapitalistyczna organizacja na dyscyplinie głodu, komunistyczna, organizacja społecznej pracy, której pierwszym krokiem jest socjalizm, opiera się i im dalej, tym bardziej będzie się opierała na swobodnej i świadomej dyscyplinie samych mas pracujących“.

Rola pracowników umysłowych

Nie można jednak wychowywać robotnika w nowej dyscyplinie pracy o ile nie widzi on podobnych wysiłków wśród pracowników umysłowych.

Dyscyplina pracy robotników opiera się musi maksymalnie o do browalne formy jej realizacji, o kontrolę społeczną jej przestrzegania, o demokratyczne formy sądów koleżeńskich, o przestrzeganie zobowiązań publicznie podjętych.

Praca i normy

Mówiąc o zagadnieniu płac i norm technicznych, wicemin. Szyr podkreślił, że prawidłowy system płac musi uwzględnić 3 elementy:

- 1) płaca musi odpowiadać kwalifikacjom danego robotnika,
- 2) musi uwzględnić cięższe warunki pracy,
- 3) system płac musi odpowiadać zasadzie, że płaca ma być bodźcem do wydajności pracy. Musi być stosowana zasada: za równy wysiłek — równa płaca, za równą wydajność — równa płaca.

Normy te muszą być sprawiedliwe i stale korygowane w miarę doświadczenia.

Stalin tak mówił na I-szym Kongresie Stałnowców w ZSRR: „Bez norm technicznych nie jest możliwa gospodarka planowa. Techniczne normy, to wielka regulująca siła, która organizuje w produkcji szerokie masy robotników wokół produkujących elementów klasy robotniczej“.

Obecny system płac w Polsce jest zły. Robotnik otrzymuje często kwit wypłaty w postaci długiego węża, jak mówią delegaci związkowi, który zawiera tyle pozycji, że nic z tego nie można zrozumieć.

Nie potrafimy zmienić tego systemu narosłego w ciągu lat za jednym zamachem, ale możemy dokonać głębokiej reformy — tak zmienić układ płac, aby był on oparty o wszystkie elementy dotychczasowych świadczeń i dodatków, ale scalenych i ujętych w stawkach zasadniczych oraz stawkach akordowych i akordowo - premiowych.

Problemy walki o poprawę bytu

Z kolei wicemin. Szyr przechodzi do sprawy walki o poprawę bytu mas pracujących.

Zagadnienie poprawy bytu nie obejmuje jedynie mieszkań akcji socjalnej itd. Istnieje jeszcze problem, jak np. żywności — chleba, mięsa, masła mleka, warzyw, jaj itp. Budując socjalizm będziemy walczyć o to, aby ilość tych artykułów rosła z roku na rok. Jednak aby program ten realizować, musimy przebudować rolnictwo, zapewnić bazę socjalistycznego rozwoju produkcji rolniczej. Bez rozwiązania tego zagadnienia na wsi, nie możemy rozwiązać całokształtu zagadnienia uprawiania.

Również na odcinku handlu mamy jeszcze setki rekinów i małych szupaków oraz innych drobniejszych pasożytów których działanie wpływa na dezorganizację m. in. mięsnego rynku. Musimy stworzyć takie warunki, aby konsumenta obsługiwały nie małe, nędzne zakłady, a nowoczesne zmechanizowane przetwornice, które dadzą masom pracującym jakościowo lepsze i zdrowe mięso. Problem organizacji rynku mięsnego nabiera zatem olbrzymiego znaczenia i od 1 listopada będzie regulowany przez listy przewozowe na wszystkie drogi kolejowe i samochodowe, bez których nie będzie mógł nikt przewozić towaru, kto nie ma zezwolenia Centrali Rolniczo-Mięsnej.

Przeciwko planowi, który ma nam dać w tym miesiącu 30 tys. ton mięsa, ujętego przez Centralę Rolniczo-Mięsna, będzie toczona walka, będzie stawiany opór, ale my potrafimy gdzie należy elastyczność, a gdzie należy z całą bezwzględnością usuwać wszystkie przeszkody, stojące na drodze do zorganizowania rynku mięsnego.

Trochę przez to może wzrosnąć klientela obozu pracy, ale za to sytuacja ulegać będzie stalej poprawie.

W zakresie zboża sytuację opano waliśmy. Obniżyliśmy procent przebrań, mamy 250 tys ton zboża towarowego z naszych państwowych majątków, 500 tys. ton zboża wpływa z podatku gruntowego w naturze, a ponadto skupujemy setki tysięcy ton i nawet boimy się przeładowania magazynów.

Rozumiemy, jakie to jest olbrzymie zagadnienie — mleko dla niemowląt, mleko dla dzieci mas pracujących. Straciliśmy połowę krów wskutek wojny. A poza tym mamy do czynienia z gospodarką drobnotowarową, którą trudno ująć w plan. Przez rozbudowę spółdzielni mleczarskich, zakładów mleczarskich, przez budowę bazy technicznej i transportu mleka, przez zabezpieczenie jego jakości będziemy stopniowo wzmagać zaopatrzenie w mleko podstawowych ośrodków robotniczych. Podobne wysiłki będą podjęte na odcinku jaj, warzyw i owoców.

Walka klasowa a walka o poprawę bytu

Na tych kilku przykładach widzimy jak walka klasowa zajeżdża się z walką o poprawę bytu mas pracujących, jak budowa podstaw socjalizmu oznaczać będzie systematyczną poprawę w zaopatrzeniu mas pracujących w artykuły spożywcze i przemysłowe. W walce o plan 1949 r., o zwycięską realizację planu 3-letniego, w walce o przycięcie podstaw budowy socjalizmu w Polsce, o przejście na wyższy etap rewolucji społecznej czeka nas jeszcze wiele ciężkich i ofiarnych wysiłków. Ale wyraźnie już widzimy kontury nowego, lepszego ustroju, widzimy wschodzące słońce socjalizmu.

Trzeci dzień obrad Kongresu CZZG

Protest polskich górników przeciw prześladowan u strajkujących we Francji

W drugim dniu obrad II Ogólnokrajowego Zjazdu Zw. Zaw. Górników w Sosnowcu wziął udział przedstawiciel Rządu RP wicemin. Przemysłu i Handlu Eugeniusz Szyr.

Obrady rozpoczęły się referatem przewodniczącego Komisji Centralnej Zw. Zaw. Witaszewskiego.

Walkę z reakcją — powiedział ob. Witaszewski — wygramy — napewno, jeśli ruch zawodowy stanie na wysokości zadania, jeśli zmobilizuje całą klasę pracującą do wykonania i przekroczenia planów odbudowy gospodarczej. Stwarzamy warunki lepszego jutra i utrwalamy władzę ludową, która odprze zakusy międzynarodowej reakcji.

Po referacie ob. Witaszewskiego, przemówił przedstawiciel wolnej Grecji — Georgiu Vasos, który powitał Kongres w imieniu narodu greckiego i jego bohaterstwa armii.

Przewodniczący Zjazdu ob. Żurawski odczytał następnie depezę, którą nadesłał min. Przemysłu i Handlu Hilary Mińca:

„Pilne zajęcia państwowe nie pozwoliły mi przybyć na Wasz Zjazd. Serdecznie pozdrawiam Zjazd organizacji zawodowej, czelowego oddziału polskiej klasy robotniczej — górników.“

Życzę Wam pomyślnych wyników w pracy Zjazdu nad zwiększeniem produkcji węgla, zwiększeniem wydajności pracy, wzmocnieniem i pogłębieniem pracy nad polepszeniem warunków pracy i pracy górnika i walki ze wszystkimi zwłocznymi biurokratycznymi, tak w aparacie administracji gospodarczej, jak i w aparacie związków zawodowych“.

Poseł Czerwiński odczytał z kolei list Kongresu do górników we Francji, który zebrani przyjęli długotrwałymi oklaskami. W liście tym czytamy m. in.:

„Wierzymy, że w słusznej walce o prawo do życia, o lepszą przyszłość

dla mas pracujących Francji, o wolność i suwerenność Waszej Ojczyzny odniesiecie zwycięstwo. Salwy do strajkujących górników francuskich przypomniły raz jeszcze klasie robotniczej świata o konieczności zwarcia jej szeregów i przeciwstawienia jednolitego frontu siłom imperializmu i wojny“.

W dalszym ciągu delegaci zajęli zdecydowane stanowisko wobec prześladowania Polaków we Francji.

„Krajowy Zjazd Górników — czytamy w uchwalonej odezwie — wyraża najgłębsze oburzenie i protestuje przeciwko terrorowi, jaki rząd francuski stosuje od szeregu tygodni do górników Polaków i ich rodzin we Francji.“

Jeżeli rząd francuski tak niegodziwie postępuje, to dziś w Polsce Ludowej starczy pracy i chleba dla wszystkich naszych braci, których kiedyś wypędziła z Ojczyzny“.

Zjazd wystosował do min. Spraw Zagranicznych RP Modzelewskiego depezę, w której popiera wystąpienie Rządu Polskiego w obronie polskich robotników we Francji i domaga się jednocześnie, aby rząd francuski natychmiast zaprzestał niegodziwych praktyk.

Górnicy polscy zaapelowali następnie o solidarność do górników brytyjskich, kierując do nich następujący apel:

„Jesteśmy najgłębiej przekonani, że górnicy Anglii, Szkocji i Walii, wierni swym wielkim tradycjom walki o pokój, wierni tradycjom komitetów akcji w r. 1920, wraz z nami górnikami polskimi i całą międzynarodową klasą robotniczą uczynicie wszystko, aby obronić jedność Światowej Federacji Związków Zawodowych“.

Z kolei zabrał głos wicemin. Szyr. (Przemówienie podajemy na str. 3-ej).

Sprawozdanie ogólne złożył wiceprzewodniczący Zarządu Głównego CZZG, poseł Nieszporek. Po sprawozdaniach rozpoczęła się dyskusja.

Rada Nadzorcza „Czytelnika“

Sprawozdanie z działalności spółdzielni złożył ustępujący prezes - J. Borejsza

W dn. 9 bm. odbyło się zebranie Rady Nadzorczej Spółdzielni Ośw. Wyd. „Czytelnik“ pod przewodnictwem ministra Adama Rapackiego.

Prezes Jerzy Borejsza, wobec powołania do pracy partyjnej, ustąpił ze stanowiska, składając sprawozdanie z dotychczasowej działalności.

Prasa codzienna „Czytelnika“ osiągnęła nakłady dzienne 1.132.749 egzemplarzy, tygodnik zaś — nakłady 1.983.645. W r. b. liczba egzemplarzy książek wydanych do dnia 7.11 wyniosła 5.941.531, podczas gdy w ciągu ubiegłych trzech lat wynosiła 8.020.531. Do końca roku „Czytelnik“ osiągnie na kład wydawnictw książkowych równy nakładom trzech poprzednich lat.

Ogólna liczba członków „Czytelnika“ osiągnęła 53.108 zaś kół 1.632, z tego 55 proc. kół wiejskich. Ilość bibliotek ruchomych osiągnęła liczbę

432. Hość punktów obsługiwanych przez książki 1519.

Szeroko rozwijają się akcja „Autorzy wśród czytelników“, oraz wiele innych akcji, zapoczątkowanych ostatnio.

Przy budowie „Domu Słowa Polskiego“ w r.b. zużytych będzie 1.864,8 ton żelaza. Do chwili obecnej na terenie budowy rozebrano 25 domów zniszczonych, 11 domów wypalonych lub zburzonych i wywieziono 113.206 m. sześciennych gruzu. Ponadto w związku z przeprowadzonymi pracami, przewaterowano 804 osoby (245 rodzin). Stan budowy pozwala przypuszczać, że do końca roku 1949 hala produkcyjna rozpocznie pracę. Przestrzeń hali zajmąwać będzie 191 tysięcy metrów sześciennych.

Rada Nadzorcza powołała Jerzego Borejszę na sekretarza generalnego Prezydium i pozostawiła mu dotychczasową funkcję przewodniczącego Komitetu Budowy „Domu Słowa Polskiego“.

Na Prezesa Zarządu Głównego powołany został Jerzy Pański, na naczelnego dyrektora zaś Zofia Dembińska.

Goście zza granicy

na „Panu Jowialskim“

W poniedziałek do Teatru Polskiego przybyli na przedstawienie „Pana Jowialskiego“ znakomici goście: twórca Teatru Lalek S. Obrazcow oraz wybitny aktor wiedeński Raul Aslan, wracający z uroczystości 50-lecia Teatru MCHAT.

Publiczność przyjęła obu gości bardzo serdecznie.

Wczasy dla chłopów

Po raz pierwszy od czasu istnienia udrzwiska w roku bieżącym uruchomiono sezon zimowy w Iwonicy Zdroju. W związku z tym zarząd udrzwiska wprowadził szereg inwestycji. Sezon zimowy uruchomiony jest przede wszystkim z myślą o chłopach, którzy w tym okresie mogą poświęcić czas na leczenie i wypoczynek. Dla chłopów województwa rzeszowskiego ZSECh zorganizował 120 stałych miejsc.

Ostra krytyka polityki Tito

przez byłego charge d'affaires Jugosławii

BUDAPESZT, 10.11 (PAP). — B. charge d'affaires jugosłowiańskiego poselstwa w Budapeszcie Brankov przemawiając w radio węgierskim oświadczył, że zarówno on jak i inni członkowie poselstwa jugosłowiańskiego, którzy w dniu 20 października zrezygnowali ze swoich stanowisk, uświadomili sobie uparte antymarksistowskie stanowisko grupy Tita, w całej rozciągłości zaaprobowali rezolucję Biura Informacyjnego, ponieważ nie chcieli pozostać niewierni międzynarodowemu ruchowi robotniczemu oraz stać się zdrajcami swego ojczyzny.

Omawiając obecną sytuację w Jugosławii, b. charge d'affaires określił, że w szeregach warstw ludu jugosłowiańskiego wzrosło niezadowolenie. Poziom życiowy wydatnie się obniżył, a tempo pracy zmniejszyło się. Wzięcia są przepełnione komunistami, którzy prze-

ciwstawiają się antyradzieckiej polityce Tita. Tych, którzy próbują aprobować rezolucje Biura Informacyjnego, aresztuje się lub morduje, rozszerzając o nich później pogłoski, jakoby zbiegli za granicę. Przeciwko terrorystycznej grupie Tita nieustannie wzmaga się opór. W partii powstały pierwsze grupy nielegalne, wśród nich zaś można znaleźć wielu członków nowowytbranego kierownictwa jugosłowiańskiej partii komunistycznej. Grupa Tita stanowi dziś mniejszość w jugosłowiańskiej partii komunistycznej, dlatego zmuszony on jest szukać oparcia wśród drobniemiędzywskich, nacjonalistycznych elementów.

„Grupa Tita stara się oczywiście to ukryć, jest jednak tylko kwestią czasu, by ludy Jugosławii rozpoznały te podstępne manewry“ — zakończył swoje oświadczenie Brankov.

Czytanie „PROBLEMY“

Rozwój spółdzielczości w ramach gospodarki planowej

DO wojnie, w nowych warunkach politycznych i społeczno-gospodarczych, rozwój spółdzielczości w Polsce był nie zwykły szybki. Nastąpił imponujący wzrost liczby członków spółdzielni, rozwinął się i rozbudował w szerokim zakresie spółdzielczy aparat handlowy i wytwórczy oraz, równoległe do tego, zwiększyły się jego obroty i rozmiary produkcji. Przede wszystkim zaś nastąpiło znaczne pogłębienie oraz rozszerzenie i udoskonalenie form działania spółdzielczego.

5 MLN. CZŁONKÓW

W chwili obecnej ruch spółdzielczy zrzesza u nas blisko 5 mln. członków, a liczba pracowników zatrudnionych w aparacie spółdzielczym liczy przeszło 200 tys. osób. Czynnym jest ponad 6 tys. spółdzielczych zakładów wytwórczych, a handel spółdzielczy dysponuje siecią sklepów detalicznych w ilości przekraczającą liczbę 23 tys. Przed wojną udział spółdzielczości w obrotach handlu detalicznego wynosił zaledwie 2 proc., podczas gdy obecnie stanowi on ok. 25 proc.

Rozmiary osiągnięć spółdzielczości zwiększają się z miesiąca na miesiąc w coraz szybszym tempie. Tak np. w pierwszym półroczu br. obroty hurtowe spółdzielczości wzrosły o 69 proc., a detaliczne o 53 proc., wartość zaś produkcji spółdzielczej w ciągu 8 miesięcy br. wyniosła 55 mld. zł.

PRZEBUDOWA STRUKTURY ORGANIZACYJNEJ

Sukcesy te są przede wszystkim następstwem stałego pogłębienia elementu planowości w pracy spółdzielczego aparatu handlowego i wytwórczego, oraz opieki i pomocy jaką państwo udziela ruchowi spółdzielczemu. Są one również wynikiem dokonanej ostatnio przebudowy struktury organizacyjnej spółdzielczości.

W ciągu trzech pierwszych lat po wojnie, równoległe do bardzo dużych osiągnięć gospodarczych, jaskrawo wystąpiły zjawiska ujemne, wynikające w znacznym stopniu z niedostosowania wyrosłej z form przedwojennych struktury organizacyjnej spółdzielczości do potrzeb i warunków gospodarki planowej. Sprawa reformy, pomimo oporów ze strony niektórych działaczy nierozumiejących roli i zadań spółdzielczości w nowym ustroju powoli dojrzewała. Rozstrzygnięcie nastąpiło na zeszlorocznym listopadowym zjeździe „Spolem”, kiedy to powzięto zasadnicze uchwały, na podstawie których opracowano projekty ustaw przyjęte następnie przez Sejm.

W wyniku przeprowadzonej reformy powołany został Centralny Związek Spółdzielczy, jako organ reprezentujący cały ruch spółdzielczy w Polsce, koordynujący prace central w zakresie działalności rewizyjnej, organizacyjnej, szkoleniowej i propagandowej, prowadzący akcję rewizyjną central prace naukowo-badawcze itd. C. Z. S. zrzesza wszy-

stkie spółdzielnie zorganizowane w centralach, które zespalają w sobie działalność gospodarczą i rewizyjną poszczególnych branż.

Układ branżowy odpowiada analogicznemu układowi na odcinku sektora państwowego. W ten sposób ujednotwiona została struktura organizacyjna spółdzielczości, i stworzone warunki do pełnego jej włączenia w ramy gospodarki planowej.

Trzecim doniosłym momentem reformy było wyodrębnienie, a zarazem ujednotwienie spółdzielczości wiejskiej, której podstawowymi komórkami są uniwersalne spółdzielnie gminne oraz powiatowe związki spółdzielni.

KORZYŚCI PRZEBUDOWY

Spółdzielczość dopiero teraz będzie mogła wykonać jedną z trzech zasadniczych jej funkcji, a mianowicie organizację produkcji i zbytu w rolnictwie, obok organizowania drobno-towarowej wytwórczości oraz w jak najszerszym zakresie, obsługi potrzeb spożywców w mieście.

Reforma wprowadziła wreszcie typ przedsiębiorstw państwowo-spółdzielczych, niezbędnych dla realizacji określonych celów gospodarczych wspólnym wysiłkiem spółdzielczości i państwa.

Dokonana przebudowa struktury organizacyjnej jest niewątpliwie nie mniejszym osiągnięciem od dorobku gospodarstwa w minionym okresie. Stanowi też wyraz pogłębienia treści ruchu spółdzielczego, obejmującego zakresem swej działalności nowe odcinki pracy, wykraczające poza ramy wymiany handlowej. Wreszcie, co jest szczególnie ważne, przebudowa struktury organizacyjnej stworzyła, o czym już wspominaliśmy, warunki do pełnego włączenia Spółdzielczości do gospodarki planowej. Włączenie to opiera się na zasadzie, że gospodarka central oraz zrzeszonych w nich spółdzielni, jest częścią planów odcinkowych poszczególnych resortów.

Centrale tworzą swoje projekty planów na podstawie planów zrzeszonych

spółdzielni oraz własnych zamierzeń. Projekty planów central są następnie włączone do planów poszczególnych resortów. Jednocześnie CZS, który przy przygotowaniu planów central posiada uprawnienia instrukcyjne i organizacyjne, sporządza na podstawie planów branżowych, ogólne zestawienie planów gospodarki spółdzielczej.

Podsumowując stwierdzić można, że spółdzielczość polska dokonała poważnego kroku naprzód. Jej dotychczasowy dorobek nie wyczerpuje jednak bogatej problematyki, która znaleźć musi jeszcze właściwe rozwiązanie. (v).

Otwarcie nowego mostu na Odrze pod Brzegiem Dolnym

Na Dolnym Śląsku został odbudowany i oddany do użytku wielki most na Odrze pod Brzegiem Dolnym.

Nowoodbudowany most ma wielkie znaczenie dla usprawnienia transportu węgla z zagłębia dąbrowsko-śląskiego do Szczecina. Podczas, gdy dotychczas przechodziły trzy pary pociągów na trasie Katowice — Poznań — Szczecin, obecnie na skutek otwarcia mostu w Nietkowicach z dniem 10 bm. przechodzić będzie większa ilość pociągów dziennie do Szczecina.

Otwarcia mostu dokonał minister Komunikacji — Rabanowski, który podczas uroczystości wręczył dyplom uznania zasłużonym przy odbudowie mostu robotnikom, technikom i inżynierom.

Odbudowa mostu wymagała wielkiego wysiłku i wielkich kosztów.

Z 11 podpór i 10 przęseł stalowych o łącznej długości 414 m. mostu w czasie działań wojennych zostało całkowicie zniszczone przeszło żelazne o rozpiętości 75 m., w kilku miejscach uszkodzone i zwalone do wody sąsiednie prze-

Przekroczone plan produkcji

W 100,7 proc. do 5 listopada przekroczył plan roczny Centralny Zarząd Przemysłu Mineralnego obejmujący 8 podstawowych branż przemysłowych, w tym: cement — 97,1 proc., szkło — 101,3 proc., ceramika czerwona — 96,5 proc., ceramika szlachetna — 97,5 proc., papa i izolacja — 114,5 proc., wapno — 130,6 proc., surowce mineralne — 97,6 proc., kamień — 95,9 proc.

W 116 proc. wartości w złotych przedwojennych wykonał plan produkcji w październiku przemysł elektrotechniczny.

Przodujące miejsce w wykonaniu planu zajęło Zjednoczenie Przemysłu Żarówkowego, które wyprodukowało w tym czasie 1.116.200 sztuk żarówek oświetleniowych.

Drugi z kolei jest Przemysł Kabli i Przewodów, który wykonał plan w 126 proc. i Przemysł Aparatów Elektrycznych osiągając 121 proc. W tym ostatnim przemyśle dwie główne fabryki „Kabel Bydgoszcz” i „Kabel Kraków” wykonały plan roczny.

W 117,9 proc. wykonał plan przemysł skórzany w produkcji garbarskiej i 115,8 proc. — w produkcji obuwianej w październiku.

95,3 — 172,5 proc. wykonał w październiku Zespół Wapienników w Wojcieszowie podległy C.Z.P. Min., w czym w kamieniu wapiennym — w 134,7 proc., w wapnie budowlanym — 114,7 proc., w wapnie hydratyzowanym — 172,5 proc., w dolomie palonym — 95,3 proc.

Poza planem wykonano 644 tony mączki wapiennej.

W 105,6 proc. wykonały plan produkcji w październiku elektrownie zawodowe podległe Centr. Zarządowi Energetyki. Wyprodukowano 358 408 tys. kWh. wobec zaplanowanych 339 290 kWh.

Ustka, Darłowo i Kołobrzeg przekroczyły roczny plan

Plany przeładunkowe w r. 1948 dla „małych” portów tj. Ustki, Darłowa i Kołobrzegu przewidywały łączną ilość przeładunku — 600.000 ton. Plan został wykonany już z końcem września, gdyż do dnia 30 ub. m. małe porty przeładowały ogółem 602.243 tony towarów.

Koksownia „Biały Kamień” wykonała roczny plan produkcji

Załoga koksowni „Biały Kamień” przekroczyła roczny plan produkcji, który wynosił 245.200 ton koksu. Jest to pierwsza w Polsce koksownia, która wykonała przedterminowo plan roczny. Na zebraniu w dniu 31 października załoga postanowiła, w związku ze zjednoczeniem bratnich partii robotniczych, wyprodukować do końca br. 55.000 ton koksu ponad plan.

4-krotnie wzrosła produkcja przemysłu maszynowego

Przemysł maszynowy otrzymał kredyt inwestycyjny na r. 1949 w kwocie 1.245,4 mln. zł. W związku z tym najważniejsze zakłady tej gałęzi przemysłu ulegną poważnej rozbudowie.

Przewiduje się, że po przeprowadzeniu zamierzonych inwestycji produkcja naszego przemysłu maszynowego wzrosnie prawie 4-krotnie.

Kopra dla przemysłu tłuszczowego

Na dzień 22 bm. zapowiedziane jest przybycie do Gdyni szwedzkiego motorowca „Nagara” z ładunkiem 1.600 t kopry z Filipin i 500 t z Singapuru. Ładunek przeznaczony dla Portowych Zakładów Przemysłu Tłuszczowego i Olejarskiego.

Po wylądowaniu kopry statek zabierze z Polski partie towarów eksportowych dla portów Zatoki Perskiej i odjedzie przypuszczalnie około 25 listopada r.b., nawiązując regularną komunikację na tej linii.

Oświetlenie wież zabezpieczających ruch statków

W Policach pod Szczecinem zakończone zostały roboty przy zakładaniu kabla i budowie linii napowietrznej do znajdujących się tam pięciu wież nabieżnikowych. Prace te pozwoliły na

zainstalowanie oświetlenia elektrycznego dla ruchu statków, przepływających na farwaterze od Swinoujścia do Szczecina.

Z życia gospodarczego ZSRR

Ku czci rocznicy Rewolucji

Do licznych osiągnięć wytwórczych, jakimi naród radziecki powitał święto Rewolucji, przybija ją ciągle nowe sukcesy produkcyjne. W przeddzień Świąt Listopadowych całoroczny plan produkcji wykonywał przed terminem przedsiębiorstwa dwóch wielkich przemysłowych okręgów Moskwy — dzielnicy Bałmańskiej i Pierwomajskiej. Po przednio całoroczny plan produkcji ukończyła przed terminem dzielnica Krasnyj Presni.

Załogi górnicze kopalń, wchodzących w skład Zjednoczenia węglowego „Moskwougol” w podmoskiewskim zagłębiu węglowym, wykonu-

jąc przedterminowo roczny plan wydobycia węgla, dostarczyły w roku bież. 700 tys. ton węgla ponad plan.

Wielkie zakłady budowlane „Mostszachtostroj” ukończyły w początku listopada całoroczny program prac nad budową i montażem nowych kopalń i urządzeń kopalnianych na terenie moskiewskiego zagłębia węglowego.

Jak wynika z ogłoszonych dziś danych oficjalnych, cały przemysł spożywczy ZSRR wykonał swój 10-cio miesięczny plan w 111 procentach. Radziecki przemysł włókienniczy zwiększył w roku bież. swą wydajność o około 26 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Szwecja wobec trudności gospodarczych (3)

Plan gospodarczy i raport Instytutu Badań Koniunktury Gospodarczej

(Od naszego korespondenta sztokholmskiego)

W DNIU 28 października rząd ogłosił opracowany przez siebie 4- i półletni plan gospodarczy w ramach współpracy europejskiej (marshallowskiej). Program ten wskazuje na zasadniczy cel, t. j. osiągnięcie w roku 1952/53 równowagi bilansu płatniczego Szwecji bez potrzeby zaciągania pożyczki zagranicznej.

Pierwszym warunkiem powodzenia planu jest zwiększenie w ciągu czterech i pół lat produkcji, zwłaszcza eksportowej, o 10 proc., co ma dać strumień towarów o 600 milionów dolarów większy. W tym czasie import zostanie ograniczony do poziomu z r. 1947, nie uwzględniając tych ilości, które sprowadzono jako rezerwę towarową.

Przemysł musi otrzymać w tym czasie dodatkowo 20.000 par rąk roboczych. Dopyły ich przewidziany jest na skutek zmniejszenia inwestycji w budownictwie, kolejnictwie i w przemyśle.

Rolnictwo, nie licząc na zwiększenie powierzchni uprawnej, powinno dzięki większemu zużyciu nawozów sztucznych podnieść produkcję o 8,5 proc. Mimo to niezbędny będzie import około 75.000 ton cukru, 45.000

ton mięsa i 25.000 ton wieprzowiny. Musi wzrosnąć produkcja nawozów sztucznych, ale równocześnie wzrosnąć też import nawozów. Racionowanie masła i mięsa wieprzowego zostanie zniesione w r. 1952, racionowanie cukru i mięsa będzie obowiązywać w dalszym ciągu.

Przemysł drzewny musi wyeksportować w tym czasie minimum 100.000 standardów drzewa, eksport papieru powinien wzrosnąć kosztem ograniczenia wewnętrznego spożycia. Wydobycie rudy żelaznej winno osiągnąć poziom przedwojenny, import maszyn w najbliższych dwóch latach nie powinien przekroczyć 25 milionów dolarów. Produkcja stali winna podnieść się o 50 proc., wpływy z frachtów powinny przynieść co najmniej 30 milionów dolarów, musi wzrosnąć napływ turystów do Szwecji.

Wzrost eksportu szwedzkiego w omawianym okresie wyniesie wmię 227 milionów dolarów, przy czym przestrzegane będzie utrzymanie równowagi płatniczej z blokiem dolarowym. W tym celu będą poczynione wszelkie ograniczenia importu za dolary, natomiast eksport do tych krajów wzrosnie o 65 milionów dolarów,

Dotychczasowy plan budownictwa mieszkaniowego, przewidujący np. w 1949 r. budowę 45.000 nowych mieszkań, ulega rewizji. Powyższa ilość mieszkań przewidziana jest na cale 5 lat. Ograniczone zostanie też budownictwo dróg i linii kolejowych.

Zwiększenie o 10 proc. narodowej produkcji i zmniejszenie o 7 proc. importu powinno przynieść ogólny wzrost towarów i usług o 9 proc.

Standart życiowy społeczeństwa winien w myśl planu wzrosnąć w ciągu 4 i pół lat o 5 proc.

Takie są główne punkty opublikowanego planu, który nie jest planem gospodarczym w naszym pojęciu, lecz raczej ilustracją zamierzeń rządu i wskazaniem warunków, jakie są konieczne dla wyjścia Szwecji z impasu gospodarczego. Dopóki plan nie zostanie zaakceptowany przez parlament, nie posiada on form obowiązujących i żadnej egzekutywy wykonawczej.

Wprowadzenie tego planu w życie będzie oznaczało zwrot w kierunkach szwedzkiego handlu zagranicznego. Zastwierdzenie planu przez parlament sankcjonuje tym samym tymczasowe zarządzenia w sprawie ograniczenia importu w twardej walucie i nada cech trwałości kierunkom rozwojowym szwedzkiego handlu. Już porównując obroty zagraniczne Szwecji w roku 1947 z obrotami za 8 miesięcy bieżącego roku, stwierdzamy zmniejszenie importu towarów z USA o 408 milionów koron, z Szwajcarii o 97 mln. kr., z państw Ameryki Południowej o 60 mln. koron, natomiast wzrost importu z W. Brytanii o

207 mln. kr., z Belgii o 72 mln. kr., z Polski o 75 mln. kor., z Holandii o 46 mln. i t. d. Jak długo Szwecja będzie odbudowywała równowagę swego bilansu płatniczego, tak długo będzie zmuszona opierać się przeważnie na imporcie z krajów o walucie „miękkiej”.

Równocześnie z ogłoszeniem planu gospodarczego, Instytut Badań Koniunktur Gospodarczych ogłosił komunikat o sytuacji gospodarczej Szwecji. W raporcie czytamy, że w szwedzkich sferach gospodarczych daje się zauważyć pewien sceptycyzm odnośnie możliwości szybkiej poprawy sytuacji. Brak towarów i usług w dalszym ciągu jest cechą charakterystyczną rynku szwedzkiego. Wiele przedsiębiorstw cierpi na brak sił roboczych, co nie pozwala na pełne wykorzystanie koniunktury.

Zdaniem Instytutu istnieje poważna obawa zwiększenia się nacisku inflacyjnego w roku przyszłym, i pogorszenia się sytuacji zaopatrzeniowej. Na skutek pogorszenia się cen na szwedzkie towary, istnieje prawdopodobieństwo powstania w roku przyszłym wielu trudności na rynku eksportowym. Dotyczy to zwłaszcza celulozy na rynku amerykańskim, zajętej obecnie przez tańszą celulozę kanadyjską. Instytut przepowiada zresztą powstanie silnej konkurencji dla wyrobów szwedzkich również w wielu innych gałęziach przemysłu eksportowego, a to ze względu na wzrastającą produkcję państw europejskich i wysokie koszty produkcji w Szwecji. W końcowych ustępach raportu usiłuje wywołać nadzieję na poprawę z

laski amerykańskiej pomocy, ale czyni to wyraźnie bez większego przekonania, kończy zaś ostrzeżeniem, że należy być przygotowanym na dalsze pogorszenie się sytuacji gospodarczej w Szwecji.

Raport Instytutu Badań Koniunktury Gospodarczej został przyjęty przez prasę szwedzką bardzo pesymistycznie. Prasa socjal - demokratyczna nie może przedstawić raportu w świetle możliwie najkorzystniejszym, nie kryje jednak iż najbliższy rok będzie rokiem pełnym trudności. Stanowisko prasy prawicowej odnośnie planu i raportu może przypuszczalnie, że podczas debat parlamentarnych nad planem rząd będzie musiał stoczyć ciężką walkę z opozycją. Ponieważ sytuacja gospodarcza jest niewątpliwie bardzo ciężka, a plan rządowy jest pewną mniej lub więcej skonkretyzowaną propozycją walki z trudnościami i opozycja w tej chwili nie może nic jej przeciwstawić, może przypuszczać, iż rząd wyjdzie zwycięsko z batalii parlamentarnej.

Inna sprawa, czy w wypadku porażki planu w parlamencie, stanowiącym się on istotnie solidnym fundamentem odbudowy zdrowych stosunków gospodarczych, to zn. czy posiada dostateczną realność, czy jest dostatecznie opracowany, czy przewidziane projektorów wytrzymały będą życie i czy potrafi przewidywać te trudności i przeciwności, które w rzeczywistości mogą w międzyczasie powstać.

WITOLD NOWICKI
Sztokholm, w listopadzie.

Ogólno-krajowa narada włóknarzy w Łodzi nad nowymi formami współzawodnictwa pracy

W dniu 8 bm. odbyła się w Łodzi Ogólnokrajowa Narada ponad 900 radców zakładowych, przodowników pracy, przedstawicieli komitetów współzawodnictwa pracy oraz przedstawicieli od działów Zw. Zaw. Włóknarzy z całej ogólnokrajowej. Narada poświęcona była ogólnemu omówieniu nowych metod współzawodnictwa pracy zaprojektowanych przez Komitet Główny Współzawodnictwa Pracy oraz licznych przedstawicieli 12 tysięcy przodowników pracy w przemyśle włókienniczym.

Referat zasadniczy wygłoszony przez przewodniczącego Zarz. Gł. Zw. Włóknarzy ob. Burskiego wywołał ożywioną dyskusję, w której zabierało głos kilku dziesięciu mówców. Projekt regulaminów nowych form współzawodnictwa pracy poddany został rzeczowej i wypracowanej krytyce. Zgromadzeni jednomyślnie przyjęli uzgodnione projekty regulaminów indywidualnego i zbiorowego współzawodnictwa pracy.

Indywidualne współzawodnictwo pracy obejmować będzie etapy trzymiesięczne, pokrywające się z kwartalnymi planami produkcyjnymi fabryk. We współzawodnictwie będzie mógł brać udział każdy robotnik, a także podmagi i maistrów. Przed przystąpieniem do współzawodnictwa każdy z uczestników przyjmować będzie na piśmie zobowiązanie wykonania pewnych norm produkcyjnych, określonych gatunków produkowanych towarów, zmniejszenia zużycia surowca oraz zwiększenia dyscypliny pracy. Przyjęte zobowiązania muszą wykazywać wskaźniki wyższe niż wyniki pracy osiągnięte w poprzednim kwartale. Za każde z osiągnięć uczestnik współzawodnictwa pracy uzyskuje określoną regulaminową ilość punktów. Zwycięzcą w ciągu 3 miesięcy jest ten, który zdobył największą ilość punktów w danej dziedzinie pracy. Za zwycięstwo przysądza komitet fabryczny współzawodnictwa nagrodę w postaci tytułu i odznaki „Przodownik pracy” dla I miejsca, oraz nagrody pieniężne dla II i III miejsca. Przodownik pracy może i winien uczestniczyć we współzawodnictwie zespółowym, organizując grupę pracowników, która przyjmie również na piśmie pewne zobowiązania do wykonania. Początkowo etapy współzawodnictwa zespółowego obejmować będą okres miesiąca. W ramach współzawodnictwa przodownik pracy będzie się zbierał z członkami zorganizowanych przez siebie grup swymi doświadczeniami i metodami pracy. We współzawodnictwie zespółowym zwycięża ten zespół, w którym przeciętna zdobytých punktów jest najwyższa. Zwycięskie zespoły otrzymują nagrody pieniężne, które dzieli się między członków daneo zespołu proporcjonalnie do ilości punktów zdobytych przez każdego z uczestników; twórcą grupy — przodownik pracy uzyskuje premie w wysokości po dwójnej przeciętnej. Przodownik pracy — organizator grupy zwycięskiej otrzymuje tytuł przodownika pracy zespółowego współzawodnictwa pracy i odpowiednią odznakę. Przodownik zespółowy może uczestniczyć jednocześnie we współzawodnictwie indywidualnym i zdobywać nagrody.

Po ożywionej dyskusji uchwalono w imieniu 300-tysięcznej rzeszy polskich włóknarzy rezolucję, która stwierdza m. in., że jedyną drogą prowadzącą do wypełnienia planów wytwórczych i do przygotowania baz wyściółowych dla realizacji planu 6-letniego, jest wszelki rozwój współzawodnictwa pracy.

Zespółowe współzawodnictwo pracy uznajemy za wyższą i lepszą formę tak popularnego już w Polsce ruchu współzawodnictwa, która pozwoli najszerzszym rzeszom włóknarzy włączyć się w ten wspaniały, oddolny ruch.

Domagamy się od kierownictwa fabryk, ażeby w jak największym stopniu uwzględniały potrzebę ruchu wsołzawodnictwa i ażeby roztoczyły nad

nim wszechstronną opiekę techniczną i organizacyjną.

Zobowiązujemy kierownictwo oddziałów Związku i rady zakładowe, ażeby natychmiast powołały do życia komitety współzawodnictwa pracy w tych fabrykach, w których jeszcze nie istnieją.

Zobowiązujemy fabryczne komitety współzawodnictwa do rozpracowania w skali lokalnej regulaminów współzawodnictwa zespółowego i indywidualnego i do rozwinięcia w swych zakładach ruchu współzawodnictwa. Zobowiązujemy Główny Komitet Współzawodnictwa Pracy przy Zarządzie Głównym Zw. Zaw. Włóknarzy do utrzymywania jak najściślejszego kontaktu z fabrycznymi komitetami współzawodnictwa do udziału im pomocy i opieki w rozwijaniu ruchu współzawodnictwa i w zwalczaniu napotykaných trudności.

My, rady zakładowe i przodownicy pracy ze swej strony zobowiązujemy się szerzyć idee współzawodnictwa pracy przez dzielenie się naszym doświad-

zeniem i przekazywanie naszych umiejętności towarzyszom pracy.

Zrobimy wszystko, co w naszej mocy, ażeby zobowiązania, które wielu z nas podjęło w celu uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego, zostały w całej rozciągłości wykonane.

Zrobimy wszystko co w naszej mocy, ażeby plany produkcyjne były wykonane.

Zrobimy wszystko co w naszej mocy, ażeby kraj nasz jak najprędzej przeszedł drogę do socjalizmu.

Wiele uwagi poświęcili zgromadzeni sprawom międzynarodowego ruchu robotniczego, a zwłaszcza walczącej klasie robotniczej Francji, Włoch, Grecji, Hiszpanii, Chin i innych krajów opanowanych przez kapitalizm.

Na zakończenie zgromadzeni uchwalili rezolucję protestującą przeciwko metodom gwałtu stosowanym przez władze państw kapitalistycznych i wyrażając pełne uznanie dla bojowej postawy klasy robotniczej tych krajów.

Trzy lata PZHR

Trzy lata mija od chwili rozpoczęcia działalności przez PZHR. Celem Zakładów jest prowadzenie hodowli za chowawczej rośliny hodowli nowych od mian oraz studia nad przystosowaniem nowych gatunków do naszych warunków glebowych i klimatycznych. Działalność swą prowadzi zakłady w 150 gospodarstwach rolnych na obszarze ponad 60 tys. ha.

Przystępując do racjonalnej gospodarki na objętych gospodarstwach PZHR poczynili duże nakłady inwestycyjne. Ogólna suma tych inwestycji w ciągu ubiegłego trzylecia wyraża się kwotą 398 mln. zł. W kwocie tej mieszczą się m. in. inwestycje na budynki w sumie 168 mln. zł., na inwentarz martwy 75 mln. zł., na inwentarz żywy — 117 mln. zł., na melioracje — 14 mln. zł. i na produkcję roślinną — 9,5 mln. zł. W r. 1948 dokonano zakupu koni na sumę 13 mln. zł.

W początkowej fazie zakłady rozpoczęły pracę od usuwania szkód wojennych. W następnym okresie przystą-

piono do remontu mieszkań dla pracowników rolnych. Rok bieżący zaznaczył się intensywnym zagospodarowaniem in spektoratów warszawskiego i łódzkiego.

W r. 1949 przeznaczono sumę 60 mln. zł. na budownictwo mieszkaniowe dla robotników rolnych.

710 proc. normy wykonał Alfred Kuracz

W „Pafawagu” dokonano ostatecznego obliczenia wyników współzawodnictwa za miesiąc wrzesień. Pierwsze miejsce i największą wydajność uzyskał składacz Alfred Kuracz, który wyrobił 710 proc. normy.

Kuracz jest jednym z inicjatorów współzawodnictwa, nie tylko na swoim

Na apel »7abrza« Dalsze zgłoszenia świata pracy

Dalsze zakłady pracy w całej Polsce deklarują w odpowiedzi na apel górników przedterminowe wykonanie planów produkcyjnych dla uczczenia zjednoczenia partii robotniczych.

Zakłady Polskiego Monopoli Solnego (Żupy Solne w Wieliczce, Bochni, Inowrocławiu i Kopalnia Soli w Wapnie) zobowiązały się wykonać roczny plan produkcji przed dniami 8 grudnia 1948.

Robotnicy i pracownicy Państwowych Nieruchomości Ziemiskich w Łodzi, postanowili przyspieszyć wykonanie rocznego planu gospodarczego i wykonać orki zimowe do 10 listopada br.

Krochmalnie w Popieniu i Olbrachcicach zobowiązały się przekroczyć plan produkcji i wykonać go o miesiąc wcześniej. Takie same zobowiązanie przyjęły gorzelnie w Babsku, Łanietach, Rychłowicach, Inczewie, Prusinowicach, Knesławie, Skłótach i Rogowie.

Pracownicy Zjednoczenia Energetycznego okręgu lubelskiego zobowiązali się przyspieszyć elektryfikowanie 22 wsi powiatu lubelskiego.

Mieszkańcy gminy Garbów w pow. puławskim zobowiązali się wykonać budynek przeznaczony na szkołę we wsi Janów, zrealizować wieś Piotrowiec Wielki, wybudować dwa mosty na drogach gminnych oraz naprawić drogę, łączącą osadę ze stacją kolejową.

Mieszkańcy gminy Końskowola w tymże powiecie zobowiązali się wybudować pomieszczenie na maszyni i narzędzia ośrodka maszynowego, wybudować most na rzece Kurówce we wsi Opoka, wykonać remont Domu Ludowego w Rudkach, założyć oświetlenie elektryczne na ulicach osady.

Robotnicy Wałbrzyskich Zakładów Papierowych z fabryki nr. 2 w Wałbrzychu uchwalili deklarację, w której zobowiązują się do wykonania planu rocznego w terminie do dnia 15 listopada br.

Wszystkie wałbrzyskie spółdzielnie wytwórcze uchwałyły wykonać do dnia 8 grudnia roczny plan produkcyjny w 125 proc.

Robotnicy parowozowni „MD” w Wałbrzychu uchwalili wykonać plan roczny do dnia 15 grudnia.

Górnicy kopalni „Victoria” w Wałbrzychu postanowili wykonać roczny plan państwowy do dnia 28 grudnia, dając dodatkowo 6.000 ton węgla.

Robotnicy Fabryki Papy Dachowej w Słupsku zobowiązali się do dnia otwarcia Kongresu Zjednoczeniowego wykonać dodatkowo ponad plan 150 tys. m. kw. papy.

Robotnicy i pracownicy Państwowej Fabryki Przemysłu Lniarskiego nr. 11 „Orzeł” w Jeleniej Górze zobowiązali się: w przeddzień po wykonaniu rocznego planu produkcyjnego w dniu 3 listopada 1948 r. do końca roku wyprodukować 100.000 kg. przędzy ponad plan, w tkalni wykonać roczny plan do dnia 16 listopada 1948 r. i ponad plan wyprodukować 200.000 mtr. tkanin, podnosząc również jakość pierwszego gatunku, w roszarni wykonać roczny plan do 30 listopada br. oraz ponad plan 30.000 włókna.

Pracownicy parowozowni głównej w Rzeszowie postanowili w listopadzie br wykonać ponad plan naprawę 2 parowozów wypadkowych.

Pracownicy oddziału elektrotechnicznego w Rzeszowie uchwalili uczcić Święto Zjednoczenia Klasy Robotniczej wykonaniem ponad plan dwu zapór drogowych, zainstalowaniem 20 latarni na zwrotnicach oraz 5 lamp w hali wagonowej.

Nowy rekord Elektrowni Łódzkiej

Robotnicy Elektrowni Łódzkiej osiągnęli w dniu 4 listopada br. dwa nowe rekordy. Produkcja dobową elektrowni łódzkiej osiągnęła 1.030.000 kWh, a obciążenie szczytowe 57 MW. Cyfry te w porównaniu z osiągnięciami przed wojennymi wykazują prawie podwójnie produkcję. W r. 1938 produkcja dobową Elektrowni wynosiła 658,3 tys. kWh, a obciążenie szczytowe sięgało 44,1 MW.

Osiągnięte wyniki przy obecnym stanie urządzeń prądowców elektrowni stanowią jej najwyższe możliwości produkcyjne.

JAK UŁATWIĆ DZIECKU NAUKĘ W DOMU?

„Moda Życie Praktyczne” Nr. 32 Kr. 3*82-I

342.430 ton soli w 10 miesięcy

Plan produkcji Polskiego Monopoli Solnego przewidywał na pierwsze 10 miesięcy 1948 r. — 320.250 t. soli.

Wszystkie zakłady Monopoli Solnego tj. żupy solne w Wieliczce, Bochni, Inowrocławiu i kopalnia soli w Warpcie, wyprodukowały od stycznia do

października łącznie ogółem 342.432 t. soli, co stanowi 107 proc. planu.

Zakłady Polskiego Monopoli Solnego wykonały plan produkcji za październik w 122 proc., produkując w tym miesiącu łącznie ponad 39.000 t. soli.

CZE przejął elektrownie na Mazowszu

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Płocko-Włocławskiego zakończyło w ub. miesiącu, jako jedno z pierwszych akcji przejmowania w zarząd i eksploatację elektrowni samorządowych. Akcja ta stanowi jak wiadomo jeden z punktów programu ustawy o planowej gospodarce energetycznej.

Na terenie Zjednoczenia przejęto ogółem 40 zakładów wytwórczych i rozdzielczych, w tym największe wytwórnie we Włocławku, Płocku i Łowiczu o łącznej mocy około 12 tys. kW oraz szereg większych zakładów rozdzielczych jak Kutno, Skierniewice, Rawa Mazowiecka i in.

Przemysł Opolszczyzny przekroczył plan produkcji

Współzawodnictwo pracy w zakładach przemysłowych na Opolszczyźnie wydatnie przyczynia się do wykonywania planów produkcyjnych. W akcji in-

dywidualnego współzawodnictwa pracy bierze udział 1.512 pracowników, we współzawodnictwie zespółowym 2.172 pracowników zatrudnionych w 12 zakładach pracy. Nie ma dziś na Opolszczyźnie zakładu przemysłowego, który nie wykonał z nadwyżką planu państwowego. Dzięki wysiłkom robotników Opolszczyzny wszystkie zakłady uzyskują poważne przekroczenia planów produkcyjnych. Na czoło wybija się TOR w Komprachcicach, który w ub. miesiącu osiągnął 180 proc. planu Fabryka wyrobów metalowych i narzędzi gospodarczych w Osowcu wykonała październikowy plan produkcji z nadwyżką 63 proc., tartak w Krapkowicach z nadwyżką — 53 proc., betoniarnia w Nowej Wsi uzyskała 120 proc. planu, tartak w Turawie — 120 proc., fabryka kawy „Bohm” 119,14 proc. normy,

TABELA WYGRANYCH 54 LOTERII

1 szy dz eń ciągnienia 3-ciej klasy

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr 35846 w Toruniu, 78187 w Łęborku.	903 43110 426 604 44007 270 412 564 47263 465 723 48486 663 49087 594 931 50003 883 51395 556 393 52235 324 53238 660 990 54315 365 448 55055 198 489 56010 015 317 57448 58473 595 799 59002 293 894 60866 61014 484 588 609 62324 63269 679 954 64896 65913 956 67298 485 68186 233 651 869 69015 902 70379 988 71329 427 922 945 72645 73063 216 401 74336 604 848 75189 234 291 565 657 76621 77080 977 78262 359 902 79289 512 535 80073 535 579 879 81401 82006 249 566 604 885 956 83385 84309 85130 530 86332 736 87361 503 512 86013 108 410 437 657 793 794 89073 096 233 511 690 739 90170 878 91054 631 683 918 92269 527 581 715 93054 589 643 94101 844 979 95289 97122 696 719 720 916 98498.
Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 9172 9735 28481 40980 52151 58606 62766 63197 63857 68264 71500 83502 86990 96111 98462.	Wygrane po 1.000 zł padły na Nr Nr 10 11 104 81 222 306 309 62 90 406 43 521 32 76 674 722 48 99 859 970 1106 14 216 309 28 1413 25 532 41 44 88 667 92 97 736 47 70 855 2013 136 84 216 333 402 67 581 679 80 756 92 3200 542 86 644 51 88 796 862 76 916 74 4026 119 83 87 344 69 530 603 727 39 74 825 70 74 903 5003 09 22 131 68 214 328 453 77 514 607 48 98 711 22 64 814 60 923 39 6064 84 185 209 313 35 99 477 596 608 735 41 68 911 7081 96 171 261 93 95 331 61 69 81 88 642 731 827 70 926 45 80 8021 98 168 93 327 339 533 876 904 24 27 9046 63 139 76 85 202 62 467 87 504 603 32 59 817 40 924 38 44 10023 121 50 69 70 205 65 358 391 468 97 518 39 85 609 32 99 719 31 32 53 63 838 83 95 936 65 82 11063 106 40 68 71 255 68 302 68 77 411 99 530 45 84 628 712 34 58 845 55 12041 60 89 118 77 262 64 82 309 44 440 532 685 746 901 904 931 13012 168 273 307 82 88 426 74 517 84 669 80 792 876 900 75 93 14163 329 43 9 95 448 94 519 52 64 77 603 23 90 6 710 3 83 821 907 18 65 92 15057 305 26 80 564 72 638 50 823 52 959 16145 267 311 19 400 15 54 70 24 78 969 960 69 934 6 17209 36 75 90 9 376 8 84 465 98 503 33 79 611 80 733 89 839 903 36 18111
Wygrane po 50.000 zł padły na Nr Nr 16982 27659 41834 77972 84083 91835 97010.	Wygrane po 4.000 zł padły na Nr Nr 133 573 691 897 1371 888 2056 276 780 3160 682 874 909 4111 258 452 432 5338 531 590 637 738 779 668 903 6204 681 732 966 988 7111 202. 227 601 704 776 8053 336 940 9434 993 10025 027 220 306 398 486 746 897 11181 331 606 807 835 12467 13134 14011 219 266 504 15077 636 806 16141 193 17014 153 271 422 516 18079 196 345 19474 925 20572 679 945 981 21048 337 645 951 22124 259 285 296 320 539 808 894 23103 379 24098 849 896 25573 802 26592 801 847 27413 28069 589 955 29035 044 198 523 30168 31467 755 32040 603 648 783 33066 870 901 34435 35486 36861 775 37322 437 459 36865 944 959 39019 072 180 320 659 779 40351 593 704 41001 301 580 42063 586

Dalszy ciąg wygranych podany będzie jutro.

Cukrownia Tuczo prowadzi

okręgu pomorskim we współzawodnictwie prowadzi cukrownia „Tuczo”, która zdobyła 1922 pkt. przed cukrownią „Melno” (144,5 pkt.) i cu-

krownią w Kruszwicy Cukrownia „Tuczo” zdołała w ubiegłej kampanii pierwsze miejsce w okręgu pomorskim.

Białystok otrzyma gazownię

W siedzibie Zjednoczenia Energetycznego w Białymstoku odbyła się narada gospodarza z udziałem delegata Centralnego Zarządu Energetyki, władz wojewódzkich, samorządu i partii politycznych, poświęcona sprawie budowy

gazowni, która będzie zasilac gazem cały Białystok. Koszt budowy gazowni wyniesie 400 mln. zł. Gazownia produkować będzie od 15 do 18 mln. mtr. sześć. gazu.

Sylwetka oskarżonego Krawczyka według własnego jego życiorysu

W czwartym dniu rozprawy przeciwko członkom WRN sąd wysłuchał zeznań osk. Krawczyka, który na wstępie oświadczył, że przyznał się do winy „nie całkowicie” i udzielił następujących wyjaśnień.

Oskarżony usiłował wytłumaczyć swój udział w wystąpieniu przeciw Gwardii Ludowej w Zagłębiu Dąbrowskim w r. 1919 — co zarzucił mu akt oskarżenia „nieświadomości”, twierdząc, że ubiegał się o odznaczenia sanacyjne jakoby tylko dlatego, aby nie stracił pracy.

KRAWCZYK O SWEJ ROBOCIE

Na pytanie prokuratora Krawczyk mówił o swej nielegalnej działalności na terenie Częstochowy.

Krawczyk na rozkaz Zaremby miał utrzymywać kontakty między WRN-owcami oraz miał stały kontakt z delegatem tzw. rządu londyńskiego w Częstochowie prof. Dziubą, zajmował się kolportażem wydawnictwa WRN „As” oraz wydawnictw delegatury rządu londyńskiego. Brał on również udział w konferencjach, zwoływanych przez Zarembę w Krakowie i wykonywał dyktando, które otrzymywał od Dziegielewskiego.

W dalszym ciągu Krawczyk stwierdza, że jeszcze w 1945 r. otrzymał polecenie od Szturm de Sztrema zbierania informacji na terenie Częstochowy o charakterze gospodarczym i politycznym.

Za swą działalność pobierał Krawczyk stałe wynagrodzenie, wypłacane przez Zarembę. Ponadto Dziegielewski wypłacał mu dodatki specjalne.

DYREKTYWY PUŻAKA

Ponieważ Krawczyk uchyla się od odpowiedzi na pytanie, dotyczące dyrektyw otrzymywanych od Pużaka w związku ze zbliżającym się frontem, przewodniczący odczytuje zeznania oskarżonego, złożone w toku śledztwa. Oskarżony oświadczył wówczas, że otrzymał od Pużaka rozkaz, aby „oddział WRN nie prowadził żadnej akcji przeciwko Niemcom, natomiast przygotowywał się do zbrojnego wystąpienia po zbliżeniu się frontu”.

Oskarżony zeznania te potwierdza, utrzymując, że chodziło o trudności w organizowaniu oddziałów leśnych na terenie częstochowskim.

ZAKWESTIONOWANY PODPIS

Wobec sprzeczności w zeznaniach Krawczyka w kwestii załodzenia Ziemi Odzyskanych prokurator odczytuje list oskarżonego do Zaremby, w którym Krawczyk pisze m. in.: „Ludzi nie da się utrzymać wędrowną na zachód jest faktem. Prosimy o przekazanie stanowiska CKW w tej sprawie”. W dalszym ciągu listu oskarżony omawia kwestię Kongresu PPS. W związku z tym pisze on: „Na Kongres dojrzymy z naszymi materiałami. Program Kongresu jest nam znany”.

Po okazaniu Krawczykowski oryginału listu, oskarżony oświadcza, że podpis został złożony nie przez niego. Wobec tego prokurator Zaraskowski zainicjował przeprowadzenie ekspertyzy grafologicznej.

Przy odczytywaniu listu Krawczyka do Szturm de Sztrema w sprawie tworzenia komórek WRN w łonie PPS prokurator pyta:

— Komu potrzebne były nazwiska komunistów, których zażądał w r. 1944 Dziuba — delegat rządu londyńskiego — z ramienia PPS?

Oskarżony wyjaśnił, że delegat rządu tych nazwisk potrzebował dla siebie, ponieważ ktoś mu doniósł, że zdecydował się rozbrajać z komunistami i w tej sprawie Dziuba zwrócił się do oskarżonego, który wręczył mu szereg nazwisk.

Oskarżony tłumaczy perfidnie, że uczynił to dlatego, iż zamiarem Dziuby była rzekoma „ochrona” komunistów przed zamachami ze strony endeków.

— W jaki sposób oskarżony wytłumaczył — pytał znowu prokurator — że po pewnym czasie o taką samą listę komunistów zwrócił się do oskarżonego inny działacz Stronnictwa Narodowego?

Teo nie potrafił wyjaśnić oskarżony, ale wiaśnił to życiorys oskarżonego, własnoręcznie napisany w r. 1938.

ŻYCIORYS „BOHATERA”

Życiorys ten ujawnia, że Krawczyk, ubiegając się o nadanie mu Krzyża Niepodległości wymienił i-ko jedną ze swych „zasług” udział w krwawym tłumieniu wstępnego robotniczego na terenie Zagłębia Dąbrowskiego w r. 1919. I tak o walce przeciw „skomunizowanemu tłumom” pisał m. in.:

„Stale musieliśmy staczać walki z tamtejszymi komunistami, w czasie których byli ranni i padały trupy. Przypominam sobie jak kompania stała w szkole górniczej w Dąbrowie. Naraz zaczęły gromadzić się tłumy z czerwonymi sztandarami. Zebrała się niezliczona masa ludzi z Dąbrowy, Sosnowca, Czeladzi, Będzina, Grodzca i innych miejscowości. Ja z kolegą byłem wówczas wystawiony na posterunek zewnętrzny przed bramą wjazdową z nasadzoną bagnetem na karabin, karabin odbezpieczony, palce na spuście. W podwórzu ustawiono dwa karabiny maszynowe, taśmy z amunicją naciągnięte. W każdym oknie również ustawiono karabiny maszynowe. Kapitan Trąpczo, po stanowił wyprowadzić 3 plutony na miasto. Ja szedłem w pierwszym plutonie. Wobec zdecydowanej postawy wojska tłum zaczął pierzchać”.

W dalszym ciągu swego listu do Komitetu Krzyża Niepodległości Krawczyk pisze: „Następnie brałem udział w rezbraianiu skomunizowanej dzielnicy Warty w Będzinie. Otoczyliśmy dzielnicę i linią tyralierki zbliżyliśmy się do domów. Przepuszczono szturm. Wtargnęliśmy do domów, a następnie do mieszkań. Rozpoczęła się rewizja każdego mieszkania i każdego kata”.

Dalej Krawczyk pisał: „W czasie zajść w Dąbrowie Górnej, zabity został niejaki Purman, wybitny działacz komunistyczny i inni. Po zaburzeniach, gdzie wojsko musiało użyć broni i padli zabić odbył się pogrzeb. Podczas pogrzebu otrzymałem rozkaz udania się do więzienia, aby objąć komendę nad oddziałem, znajdującym się w więzieniu do czasu rozjęcia się tłumom biorącemu udział w pogrzebie”. W zakończeniu Krawczyk podaje, że za udział w wyprawie kiowski dotychczasowy stopnia sierżanta i został odznaczony.

Po odczytaniu życiorysu prok. Zaraskowski oświadcza: Sylwetka oskarżonego w świetle tego odczytane życiorysu „łożonego do kamizolki Krzyża Niepodległości, mnie osobiście a przynajmniej, że i Sadowi, wyjaśni, dlaczego działacz SN po spis komunistów zwracał się do oskarżonego w r. 1944.

BADANIE MISIOROWSKIEGO

Z kolei przed Sądem stał oskarżony Misiorowski, który oświadcza, że do winy i czynów zarzucanych mu w akcie oskarżenia przyznaje się częściowo.

Oskarżony wyjaśnia, że wstąpił do PPS w 1919 r., lecz wyszedł z partii w roku 1925 — ponieważ był przeciwnikiem polityki Piłsudskiego. Należał później do Niezależnej Partii Chłopskiej i po rozłamie w PPS w r. 1928 wstąpił do szeregów tej partii.

Po wybuchu wojny w 1939 r. przystąpił do działalności w ramach WRN — mimo że linia ideologiczna tej partii nie odpowiadała mu.

Misiorowski w dalszym ciągu stwierdza, że pod wpływem zmian zachodzących w Polsce i na świecie zmienił swe poglądy, i na zakończenie swych wyjaśnień oświadcza:

„Mimo, że zdaje sobie sprawę z odpowiedzialności, która ciąży na mnie, uważam, że w pierwszym rzędzie od-

powiedzialność spada na tych, którzy obecnie żyją za granicą, jak również muszę z przykrością powiedzieć na tego współoskarżonego, który nie ma od wagi przyjąć odpowiedzialności za swą działalność”.

SPOTKANIE Z RZEPECKIM I OBARSKIM

Na pytanie prokuratora oskarżony wyjaśnia, że po wyzwoleniu kraju kilkakrotnie spotykał się z Delegatem Sił Zbrojnych, którego skontaktował ze znanym działaczem konspiracyjnym WRN — Obarskim. Poza tym zetknął się z Obarskim jeszcze raz dając mu 20 tys. dolarów w zwęglonych banknotach, które pochodziły od Delegata Sił Zbrojnych na Kraj, dolary te Misiorowski otrzymał bezpośrednio od Zaremby. Ponieważ wśród wielu paczek znajdowało się również 20 tys. dolarów w banknotach nadwęglonych, Obarski zaofiarował się wymienić dolary zwęglone za pośrednictwem Augustyńskiego (red. naczelnego nikołajczykowskiej Gazety Ludowej).

Pieniądze otrzymane przez Zarembę miały być przeznaczone dla organizacji WRN na wybory.

Misiorowski wyjaśnił następnie, że ze wspomnianych powyżej pieniędzy wypłacane były jednorazowe „zapomogi” w wysokości od 10 do 100 dolarów oraz stałe „dotacje” w różnych wysokościach.

Zaremba sam podjął 2 tysiące dolarów. Dostali również zapomogi wszyscy inni z Pużakiem na czele.

Dalsze badanie dotyczy wyjazdu Zaremby za granicę. Oskarżony wyjaśnia, że Zaremba przed wyjazdem zwołał zebranie kierownictwa WRN, na którym rozdał role współoskarżonym, przy czym mówił, że Pużaka należy uważać za kierownika WRN.

CO MÓWIĄ ŚWIADKOWIE

Po przesłuchaniu osk. Misiorowskiego Sąd przystąpił do przesłuchiwania świadków.

Św. Jan Wilczyński wyjaśnia Sądowi, że z inicjatywy Cohna brał dwukrotnie udział w zebraniach WRN. Na jednym z tych zebrań osk. Pużak wygłosił referat polityczny. Tematem drugiego zebrania była sprawa wyborów.

Św. Józef Bielicki zeznaje, że z inicjatywy Szturm de Sztrema w mieszkaniu świadka odbyło się zebranie działaczy WRN, w którym m. in. wziął również udział Pużak.

Św. Henryk Kamiński — w toku swych zeznań wyjaśnia, że osk. Szturm de Sztrem oddał mu do przechowania pieczętą, służące do podrobienia kart rozpoznawczych. Świadek stwierdza również, że za jego pośrednictwem Szturm de Sztrem nawiązał kontakt z dowódcą leśnego oddziału — „Romanem”.

Na zakończenie świadek zeznaje, że na prośbę Szturm de Sztrema na podstawie fałszywych kart rozpoznawczych zameldował w Zarządzie Miejskim Władysława Pileckiego (Szefa Wywiadu II Korpusu Andersa na Kraj) oraz jakąś bliżej mu nie znana niewiastę.

Na tym Sąd przerwał rozprawę do dnia dzisiejszego.

Hitlerowscy „pisarze” katolicycy

z redakcji okupacyjnej szmarły przed sądem w Częstochowie

Z Częstochowy donoszą:

Po wtargnięciu wojsk hitlerowskich na ziemie polskie we wrześniu 1939 roku, kiedy cały naród zjednoczył się do walki z okupantem, znalazła się grupa lotrów, którzy dla wygodnego i spokojnego życia objęli służbę w niemieckiej propagandzie i rozpoczęli pracę w wydawanym przez „Propagande-Abteilung” „Kurierze Częstochowskim”.

Pismo to inspirowane przez Gestapo miało pod płaszczykiem klerykałizmu docierać do najszerzych mas ludności polskiej i przez swą religijną treść zdołać zaufanie dla władz okupacyjnych. Sztab szmatławca tworzyli: Stanisław Homan, dawny współpracownik „Dziennika Poznańskiego” Zdzisław Stanisz, syn komisarza przedwojennej Policji Państwowej, pracujący przed wojną w redakcji „Kuriera Porannego” Ryszard Jeliński, który podjął się robienia do daty „katolików” Stanisław Jucha

vel Śnieżyński, minorem gentium pisarz łoboski, Tadeusz Starostecki, pseudonim literat, Janina Tomza i Stanisław Mroz vel Haryk Konrad.

Wszyscy oni samorzutnie i dobrowolnie zaofiarowali swe usługi szmatławemu pisarce i wiernie służyli barbarzyńskiemu okupantowi.

Proces ich rozpocznie się w Częstochowie w dniu dzisiejszym.

Zespół artystyczny studentów praskich przyjeżdża do Polski

Dnia 20 bm przyjedzie na 3-tgodniowe tournée po Polsce 84-osobowy, znany reprezentacyjny Artystyczny Zespół Studentów Praskich, który zajął jedno z czołowych miejsc na Międzynarodowym Festiwalu w Pradze pod kierownictwem Buriana.

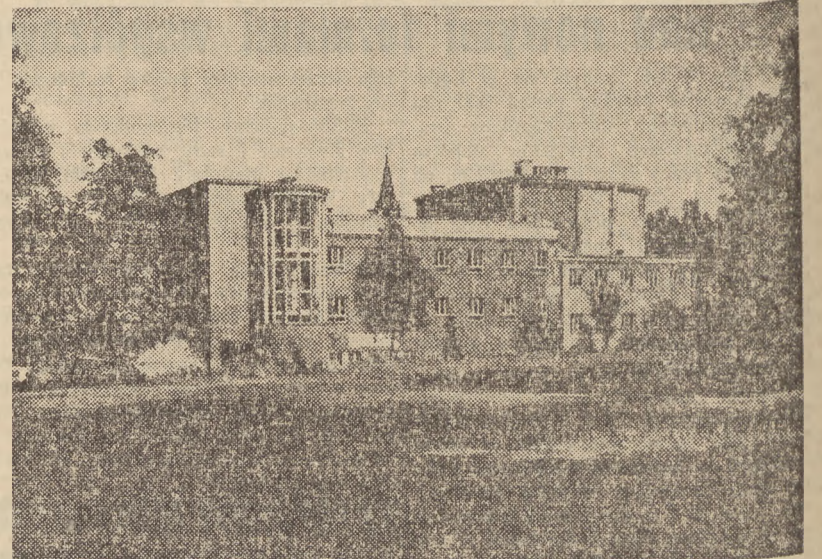
Zespół składa się z trzech grim: wo-

Akterzy kolaboracjoniści przed sądem

W związku z dochodzeniami przeciwko artyście oskarżonemu o kolaborację z polecenia Prokuratury Krakowskiej aresztowany został art. dram. Kazimierz Fabisiak, b. dyrektor Teatru

Powszechnego w Krakowie. Wespół z Fabisiakiem, dyrektor administracji teatru — Adam Świechło, przebywa za granicą i sądzony będzie zaocznie.

Białystok pachnie świeżą cegłą ale... tonie w błocie i ciemnościach



Teatr Miejski w Białymstoku

Białystok, w listopadzie

Nie rażymy nikomu, jeżeli jest przeciętnym śmiertelnikiem i nie ma tu rodziny lub znajomych, przyjeżdżać do Białegostoku wieczorem lub nocą. Czeka go bowiem perspektywa spędzenia nocy w brudnej (i to jak brudnej) poczekalni dworca kolejowego. W Białymstoku nie ma gdzie spać. Jest tu wprowadzicie jeden jedyny hotel miejski odremontowany we wrześniu br., gdzie „pokój z pościelą, oświetleniem i... meblami kosztuje 700 zł za dobę, za łóżko... 350 zł”, ale z powodu wielkiej liczby przyjeżdżających nie może ten hotel wszystkich pomieścić.

Na marginesie tego „obwieszczenia”, które wisi na drzwiach Hotelu Miejskiego, stwierdzić należy pewną niekonsekwencję. Mianowicie autor niniejszego raportu poprosił o niższe w opłacie i chciał oddać... meble z pokoju, na co jednak zarząd hotelu nie zgodził się, gdyż łóżko kosztuje 350 zł, a przecież trzeba na czymś spać...

Białystok jest typowy dla wielkiego zaniedbania wschodnich obszarów Rzplitej, tym bardziej obecnie spotegowanym, że Niemcy dokonali tu planowych zniszczeń, które w konsekwencji 73 proc. miasta obrócili w ruiny i zgłiszczki. Największych zniszczeń Niemcy dokonali w centrum miasta, gdzie przez dwa tygodnie metodycznie palił dom za domem. Zniszczyli również obiekty przemysłowe, specjalnie przemysłu włókienniczego. Nic tedy dziwnego, że idąc główną ulicą Białegostoku, która nosi romantyczną nazwę — Lipowa, obserwujemy wypalone wnętrza domów, pogięte sterty żelaza, wiszące balkony — słowem oglądamy miniaturę Warszawy czy Jasła. Widok ten nie przyciemnia nas pesymizmem, gdyż obok wypalonych kamienic wyrastają jak grzyby po deszczu domy nowe, pachnące świeżą cegłą i cementem, oraz dziesiątki rusztowań, które otaczają budynki remontowane.

Białystok odbudowuje się. Bierze w tym czynny udział również inicjatywa prywatna, ale oczywiście najwięcej buduje sektor państwowy i samorządowy.

BŁASKI I CIENIE

Zarząd Miejski Białegostoku jest niewątpliwie w trudnej sytuacji. Na skutek zniszczeń, które ocenia się na 20 miliardów zł, zmniejszyła się liczba mieszkańców do 105 tys. przed wojną do 65 tysięcy. Oczywiście zmniejszyła się również ilość przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, a co za tym idzie wpływy podatkowe. Mimo to dotychczas odbudowano: przedszkole na „Antoniak”, przedszkole na „Zagodzie”, szpital św. Rocha, gmach Zarządu Miejskiego, gmach Teatru Miejskiego, Hotel Miejski, Dom Dziecka w Zwierzyniecu. W budowie znajduje się most nad Białką oraz duży gmach szkolny. Wyżej wymienione budowie należy również zaliczyć do sukcesów gospodarki miejskiej, ale trudno jest mówić tylko o samych sukcesach...

Jakkolwiek znany przysłowie, że „nie od razu Kraków zbudowano”, to jednak wydaje nam się, że wskutek braku jednolitego kierownictwa w Zarządzie Miejskim (z nieznanym nam powodów od dłuższego czasu brak prezydenta miasta) zostały zaniedbane pewne podstawowe inwestycje miejskie. Białystok tonie w błocie, brudzie i ciemnościach. Zdamy sobie sprawę, że nie można żądać, aby przy tak wielkich zniszczeniach można było poleżyć wszędzie płyty na chodnikach lub jeździć wybrukować kostką, ale można byłoby zacząć chociaż te roboty, a przede wszystkim uprzątnąć miasto, oczyścić place i skwery, usuwać systematycznie błoto, zamiatać i w ogóle dbać o wygląd miasta. Tego niestety nie widzimy. Nie widzimy również porządnego oświetlenia miasta. Na głównych ulicach migają tu i ówdzie lampy, na bocznych panują egipskie, nieprzeziębłe ciemności. Ponieważ Białystok szczytnie się jedną z najsilniejszych elektrowni w Polsce, wydaje nam się, że sprawa oświetlenia dalaby się przy większym niż dotąd wysiłkach rozwiązać.

PLANY NA PRZYSZŁOŚĆ

Zarząd Miejski opracował plany odbudowy miasta. Plany przewidują szereg nowych inwestycji jak budowę gazowni, budowę kilku mostów na rzecz Białce itd. Nie przewidują niestety budowy drugiego hotelu, który jest niezbędny, jeżeli w ogóle ludzie do Białegostoku mają jeździć. Plany nie mówią konkretnie o przebudowie jezdni i chodników, co dowodziłoby, że mieszkańcy Białegostoku i przyjeżdżający będą musieli jeszcze pewien czas tonąć w błocie.

Nie ulega wątpliwości, że rozwój Białegostoku zależy od rozwoju przemysłu i dalszą rozbudową przemysłu. Tylko i wyłącznie przemysł może miastu przywrócić dawne oblicze, a raczej zmienić to oblicze na lepsze, niż dawniej. Rozbudowa przemysłu wiąże się ściśle z sytuacją budżetową miasta, oraz ze zwiększeniem się liczby mieszkańców, a przede wszystkim ze świetnym dobrem inteligencji, której katastrofalny brak od czasu obecnej Białegostoku.

Regionalna Dyrekcja Planowania Przemysłowego opracowała już wiele ambitnych planów dotyczących rozbudowy miasta, powiększenia liczby zakładów przemysłowych, handlowych i rzemieślniczych. Plany te będą realizowane w planie 6-letnim, ale myśli się, kto by sądził, że 6 lat pracy i inwestycji w granicach polskich możliwości zmieni całkowicie oblicze Białegostoku. Trzeba sobie uświadomić, że Białystok przed wojną reprezentował tzw. Polskę C i zorientował się tu wielkie zaniedbania, które obecnie domaga się systematycznie likwidowane. Miasto Białystok podobnie jak i całe wschodnie Białostok, wymaga nieograniczonego wkładu finansowego i... ludzi.

Rozbudowa przemysłu to jedyny magnes, który trzech ludzi do Białegostoku przyciągnie, który spowoduje, że wojenne Białostok nie zostanie być zapomnianą ziemią”. (U).

Stółek »Antrop» z »opierami» padał sroczywa w wodzie

W Swinoujściu przystawiono do wodobycia na powierzchni wody stołek pasażerskiego „Androsa”, który w czasie wojny zatonął od bomb. Wraz z uciekającymi Niemcami jak się dowiadujemy w ostatniej chwili mimo kilkunastu ratunków przetrwał. Stołek uleciał się tylko nieznacznie wydobyc z wody. W czasie tych prac w zanurzonej części dna odnawiano stółek nowe przetaki, które umożliwiają wypompienie wody i wydobycie statku, spoczywającego na dnie.

Poprzez bagna i piachy puszczańskie Szlakiem mogił

Im bardziej zagłębiają się w teren tym zwiększa się liczba młodocianych analfabetów „powrotnych”. Każde kolejne „zakopanie się” naszego samochodu staje się czynnością zbiegowiska — jak to jest niedziela i msza już skończona. Dziewczeta ubrane nawet z pewną pretensją do elegancji, z włosami zaopdulowanymi, przynajmniej po krótkiej rozmowie, że czytać ani pisać nie umieją, choć każda prawie ma za sobą dwie czy trzy klasy. „Te trzeba by skierować chyba na kursy dokształcające, bo do zwykłej szkoły już się nie nadają” — mówi inspektor. „A czy takie kursy tu są?” — pytam. „Nie ma” — odpowiada inspektor, raczej niechętnie.

Z chłopakami jest na ogół lepiej. Graciami ich wykształcenia jednak z reguły nie przekracza 4 oddziałów. Taki bowiem zakres posiadają miejscowe szkoły — za wyjątkiem samego Kampinosu, gdzie mieści się szkoła siedmioklasowa.

CZARNE DOMY

Zwiedziliśmy parę takich szkół. Są to baraki, skłcone z pomalowanych na czarno desek, źle uszczelnione i zimne. Wymiary ich są prawdopodobnie identyczne (dwie izby podzielone sionką). Dostarczane są na miejsce „w proszku” — na furach — i tu montowane.

W Sowiej Woli asystowaliśmy przy montowaniu samego baraku na miejsce dotychczasowej szkoły, mieszczącej się w prywatnej chałupie.

Oczywiście baraki te nie są ani reprezentacyjne, ani przyjemne z wyglądu. Ale na tle prymitywnych chałup, skłconych na pogorzelsku, mimo wszystko prezentują się nie najgorzej. Były je uszczelnili natychmiast i zaopatrzyły w dobre piece.

KRAINA KRZYŻÓW

Szkoła w Dąbrowie Starej leży właściwie w lesie. Na wprost niej — olbrzymi krzyż na zbiorowym grobie, na lewo świeży cmentarz partyzantów. Wszędzie mogiły i groby. Krajobraz prawdziwie polski, jako że groby i krzyże stały się niestety tradycyjnymi już

jego rekwizytami. Po tym poznaje się ziemię polską — powiedział ktoś smętnie.

Nie wiem, czy w szkole tej uczą ma kabrycznego wiersza Tuwima: „Ustawiły się w szeregu czarne krzyże w brudnym śniegu... Małe krzyże, wielki cmentarz — oto jest twój elementarz”. W każdym razie tu słowa te nabierają szczególnie gorzkiej i przekonywującej wymowy.

„A KTOŻ SIĘ TYM ZAJMIE?”

W Górkach poznajemy miejscową nauczycielkę p. Michalską. Podobno porzuciła lepszą posadę w Warszawie, bo tu właśnie najbardziej odczuwano brak nauczycieli. Ten fakt już z góry uspołbia do niej pozytywnie, ale przy bliższym zetknięciu odczuwamy pewne rozczarowanie. Miejscowych sierot nie zna i nie interesuje się ich losem. Co prawda o opiekę społeczną nie należy do jej obowiązków. Zresztą czy warto interesować się czyjąś nędzą, jeżeli się nie ma możliwości jej pomóc. A ta zgaszona, zabiedzona kobieta sama chyba bardzo potrzebuje pomocy.

Wypyujemy po kolei o każdą sierotę z tego terenu. (Spisu dokonaliśmy zawczasu, na podstawie danych sochaczewskiego inspektoratu). Okazuje się, że na 10-ciu sierot w wieku szkolnym tylko troje chodzi do szkoły. Pytam o losy Janki K., która wg posiadanych przeze mnie informacji ma parcha (strasza choroba, której nie należy użyczać ze świerzbem). Domagamy się odstawienia jej do ośrodka zdrowia. Odpowiada nam lekceważące wzruszenie ramion i blysk niechęci w zmęczonych oczach. „A któż się tym zajmie?”. „Tu obecny pan wójt” — mówię wskazując na towarzysza podróży. „Naturalnie” — przytakuje pośpiesznie zainteresowany. „Dam furankę i odstawi się dzieciak”.

Potem jeszcze otrzymujemy solenną obietnicę, że rodziny zastępcze, nie posiadające sierot do szkoły, zostaną pod groźbą surowych kar, zmuszone do dalszego kształcenia dzieci, sporządzamy li

stę opornych rodziców i, w poczuciu spełnionego obowiązku, ruszamy dalej — ku Sowiej Woli.

DRWIĄCE UŚMIECHY I ZSINIAŁE RĘCE

Korzystamy tu z zbiegowiska z okazji budowy nowej szkoły, by zaznaczyć się z miejscową biedotą.

Marianna Kowalska, wdowa, ma 6-ro dzieci. Najmłodszy Czesio skończył 5 lat. Dziecko miłe, inteligentne, ale nie dożyłone. Chcemy je z miejsca zabrać do zakładu, ale matka nie chce o tym słyszeć.

To samo z inną kobietą. Ma 4 dzieci, drżących w perkalikowych łachmanach i bosych, mimo jesiennego zima. „Przecie nie ma to ani palta, ani butów, a w zakładzie ubralibyśmy je od stóp do głów”. Matka drwiąco uśmiecha się, poprawiając chusteczkę synowi od zimna rękami: „Jak trzeba będzie, to im kupię i buty i palto, a dzieciaków nie oddam”. W tych słowach brzmiał akcent nieusadnionej wrogości i nieufności w naszą dobrą wolę.

Jeden tylko Kobuszewski Wiktor wyraża gotowość oddania dziecka do zakładu. Dziewczynka była już w jakimś prewentorium i przywozła stamtąd najlepsze wspomnienia. Dzieci (jest ich 6-ro) są półsierotami, bo ojciec ożenił się po raz drugi. Ma parę mórg piasku i krowę.

W tej sprawie wpłynął już wniosek do WKOS-u, W miarę posiadanych miejsc dziewczynka zostanie przyjęta do Domu Dziecka.

BOHDAN GĘBARSKI

Zawsząd o wszystkim

▲ W miejscu katastrofy lotniczej Zwirki i Wigury w Clerlicku Górnym na Zaolziu odbyły się uroczystości żałobne, na których obecni byli przedstawiciele Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego oraz Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, czechosłowackich klubów lotniczych z Brna, delegacje władz wojewódzkich z Ostrawy, powiatowych z Frysztatu i Czeskiego Cieszyna oraz reprezentacje.

Po uroczystościach w Clerlicku odbyło się w Cieszynie Polskim zebranie Komitetu Organizacyjnego Budowy Pomnika Zwirki i Wigury w Clerlicku. Pomnik będzie przedstawiał sylwetkę lotnika wykonaną w brązie wysokości 3 m., osadzoną na cokole wysokości 7 mtr.

▲ W Górnym Domu Kultury w Wałbrzychu odbyła się uroczysta akademii poświęcona 31 rocznicy Rewolucji Listopadowej. O znaczeniu Rewolucji Listopadowej dla narodów całego świata mówił członek Zarządu Głównego TPPR min. Sztachelski. Po referacie ministra Sztachelskiego przemawiał przedstawiciel Sztabu Wojsk Marsz. Rokossowskiego w imieniu Armii Radzieckiej mjr. Proksza.

Po przemówieniach zebrani uchwalili wysłanie depeszy do Generała Stalina, w której przesyłają w imieniu mieszkańców Wałbrzycha braterskie pozdrowienia narodom Związku Radzieckiego.

Ogłoszenie o przetargu

Szefostwo Służby Zdrowia Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę środków leczniczych.

Wykazy rodzaju i ilości potrzebnych artykułów są do otrzymania w Wydziale Zaopatrzenia Szefostwa Zdrowia M. B. P. ul. Koszykowa 10 (III piętro, pokój 26), w godz. od 9 — 11 rano.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach w terminie do dnia 20 listopada 1948 r. z napisem: „Oferta” do Szefostwa Służby Zdrowia M. B. P. w Warszawie ul. Koszykowa 10 (Wydz. Zaopatrzenia Medycznego).

Zastrzega się prawo wyboru oferenta, bez względu na wysokość oferowanej ceny i zlecenia na dostawę poszczególnych artykułów oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i jakichkolwiek odszkodowań. Kr. 3781-1

Przetarg nieograniczony

Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, Wydział Kwaterunkowo-Eksploatacyjny, Warszawa, ul. Koszykowa nr 10 — ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie kas i szaf żelaznych:

- 400 (czteryście) szt. szaf żelaznych bez skarbczyków o wymiarach: 1900 x 1000 x 600 mm.
- 100 (sto) szt. szaf żelaznych ze skarbczykami o wymiarach: 1900 x 1000 x 600 mm.
- 1 (jednej) kasy stalobetonowej, jednolitej ze skarbczykiem, wymiary zewn. 1600 x 650 x 600 mm.
- 1 (jednej) kasy stalobetonowej, jednolitej ze skarbczykiem jednoskrzydłowym, wymiary zewn. 1700 x 760 x 600 mm.
- 1 (jednej) kasy ogniotrwałej ze skarbczykiem jednoskrzydłowym wymiary zewn. 1700 x 760 x 600 mm.
- 1 (jednej) kasy pancernej, ogniotrwałej, jednolitej z dwoma skarbczykami wymiary zewn. 1620 x 725 x 690 mm.

Szczegóły odnośnie wymogów technicznych można uzgodnić z Wydziałem Kwaterunkowo-Eksploatacyjnym Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie, ul. Koszykowa nr 10, pokój nr 4, w godzinach urzędowych do dnia 20 listopada 1948 r. do godz. 12-jej.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie kas i szaf żelaznych” należy składać w Biurze Przepustek M. B. P. W-wa, ul. Koszykowa 10 do dnia 20 listopada 1948 r.

- Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego zastrzega sobie prawo:
- Unieważnienia przetargu bez podania przyczyn,
 - Dowolnego wyboru oferenta,
 - Powiększenia lub zmniejszenia ilości kas i szaf żelaznych. Kr. 3779-1

WYCHOWANIE fizyczne i SPORT

I POLSKA ŚRODKOWA MOŻE WYGRAĆ Z CZECHAMI

Występ reprezentacji pięściarskiej Czechosłowacji w Warszawie wzbudza wielkie zainteresowanie. W środę o godz. 19-tej w Ujeżdżalni Czesi będą mogli zrewanżować się Polakom za porażkę w Poznaniu i prawdopodobnie będą naszymi świadkami emocjonujących walk.

Ostateczne składy walczących drużyn są niewiadome i poznamy je dopiero z chwilą ich wejścia na ring. Przymuszczać nie będziemy następujące pary:

- W w. muszej — Majdloch (CSR) i Kasperczak,
- w łogociej — Muslay (CSR) i Tyczyński,
- w piórkowej — Matiejczyk (CSR) i Bazamik,
- w lekkiej — Kellner (BCS) i Czortek,
- w półśredniej — Krocak (CSR) i Olejnik,
- w średniej — Svarko (CSR) i Koczyński,
- w półciężkiej — Rademacher (CSR) i Archacki,
- w ciężkiej — Livansky (CSR) i Szymura.

Możliwym jest, że w drużynie Polskiej Środkowej nastąpią zmiany w wadze lekkiej i piórkowej. Możliwe, że Czesi również dokonają jakichś przesunięć taktycznych i niewiadomym jest czy w ciężkiej wystąpi Livansky, czy też Netuka I.

W naszej drużynie na zwycięzców typujemy Tyczyńskiego, Bazarnika, Koczyńskiego i Szymurę. Czy ci pięściarze wygrają mecz dla Polskiej Środkowej niewiadomo, bo często zdarzają się wśród bokserów kontuzje, a i forma ich jest dość kapryśna.

Do kompletu sędziowskiego musimy skierować apel, by nie popełniali błędów poznawczych. Chcielibyśmy, by widowisko było naprawdę sportowe, a ogłaszane wyniki sprawiedliwe. (mw)

ZAPAŚNICY WARSZAWY JADĄ DO BULGARII

We wtorek w nocy wyjechała do Bulgarii reprezentacja zapaśnicza Warszawy na mecz z Sofią, który odbędzie się w najbliższą niedzielę. Skład Warszawy: Rokita, Tobała, Kauch, Świętosławski, Radoń, Kołacz, Bajorek, Szajewski, rezerwowi Gryf.

Drużyna wyjechała pod kierownictwem prezesa PZA — Ziolkowskiego, który będzie pełnił jednocześnie funkcje sędziego.

Z ekipą pojechali również: delegat CUKF — Chotomski i trener — Szczęblewski. Zapaśnicy nasi rozegrają na terenie Bulgarii — 3 spotkania.

W KILKU WIERSZACH

Pilkarze Polski protestują. Polski Związek Piłki Nożnej postanowił wystosować oficjalny protest do Międzynarodowego Związku Piłki Nożnej (FIFA) odnośnie kontaktów piłkarzy szwajcarskich z drużyną

mi niemieckimi. Jak wiadomo, w ub. miesiącu Szwajcarzy naruszyli uchwały ostatniego Kongresu FIFA, zabraniające Członkom FIFA rozgrywania spotkań z piłkarzami niemieckimi.

Dyskwalifikacja lekkoatlety. — PZLA zdyskwalifikował na jeden rok zawodnika Dregiewiczza (Cra-covia). Powodem dyskwalifikacji jest stałe nadużywanie alkoholu i zachowanie się, uwłaczające godności sportowca. PZLA zwraca się po za tym do GUKF z prośbą o rozciągnięcie tej dyskwalifikacji na wszystkie sporty.

Lekkoatleci chcą walczyć z Czechami i Rumunami. PZLA zwrócił się do Rumunii i Czechosłowacji z propozycją rozegrania w przyszłym sezonie meczów państwowych w lekkiej atletyce. Mecz z Czechosłowacją odbyłby się w konkurencjach męskich i kobiecych w jednym terminie. Poza tym PZLA wystąpi z prośbą do GUKF o pozwolenie sprawdzenia do Polski w przyszłym sezonie klubowego zespołu szwedzkiego.

Louis kontuzjowany. Bokserski mistrz świata wagi ciężkiej Joe Louis zagrał 4-rundową walkę pokazową z Amerykaninem Johnny Shkor i przy końcu tego spotkania uległ lekkiej kontuzji powieki.

Czechosłowacja bije Anglię w hokeju. W międzypaństwowym spotkaniu hokeja na lodzie reprezentacja Czechosłowacji składająca się tylko z ośmiu zawodników (z powodu nie przybycia drugiego samolotu z Paryża do Londynu) pokonała reprezentację Anglii 5:3 (2:0, 2:1, 1:2). Gospodarze wystąpili tak że „w ósemkę” i byli zdecydowanie gorsi od Czechosłowaków. Bramki zdobyli: dla Czechosłowacji: Zabródsky — 3, Bubnik i Rosina po jednej. Dla Anglii: Cambell, Oxley i Stangle.

Przed meczem Poznań — Wrocław w boksie. Zapowiedź pierwszego w bieżącym sezonie międzyokreślowego meczu bokserskiego Poznań — Wrocław wzbudziła w stolicy Dolnego Śląska ogromne zainteresowanie. Spotkanie odbędzie się w niedzielę 14 bm. w Halli Ludowej. Drużyna Wrocławia wystąpi prawdopodobnie w następującym składzie: Czajkowski (Pafawag), Szymonowicz (Gwardia), Sobko (Burza), Szczepan (Pafawag), Sztole (Pafawag), Krupiński (Pafawag), Branecki (Gwardia) i Kli-mecki (Zapłon).

OGŁOSZENIA DROBNE

UNIWAŻNIENIA I ZGUBY

Skradziono w dniu 29.9.48 r. w Warszawie legitymację urzędową Nr. 118, wystawioną przez Dyрекcję Państwowego Monopoli Zapalczanego na imię ob. Hanny Klewin, żony Jerzego Klewina, radcy prawnego Dyrekcji P.M.Z. w Warszawie. Kr. 3780-1

RZECZPOSPOLITA I DZIENNIK GOSPODARCZY
REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefony 87-682, red. ogólna: 88-717. Sekretarz Redakcji przyjmuje od 11 do 12-jej.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Daszyskiego 16, tel. 4-01-80. Administracja czynna w godz. od 9—15, w sobotę od godz. 9—12.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Warszawa, ul. Daszyskiego 14.

CENNIK OGŁOSZEŃ
Drobne: 30 zł. za wyraz, poszukiwane prace 15 zł. za wyraz, minimum 10 słów, maximum 40. Tłusty druk 100% drożej. Ogłosz. wymiarowe: (za 1 mm. szer. 1 spalty): za tekstem: do 70 mm. zł. 60; 71—120 mm. zł. 80; 121—200 mm. zł. 100; 201—300 mm. zł. 180; ponad 300 mm. zł. 180; tekstowe do 70 mm. zł. 100; 71—120 mm. zł. 140; 121—200 mm. zł. 175; 201—300 mm. zł. 225; ponad 300 mm. zł. 300; miejsce zastrzeżone 50% drożej; nekrologi: do 70 mm. zł. 60; 71—120 mm. zł. 75; 121—200 mm. zł. 120; 201—300 mm. zł. 150; ponad 300 mm. zł. 200. Bilanso i układ tabelaryczny o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 30% dopłaty. Za termiczny druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr. I-717 — Dział Ogłoszeń.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:
Biuro Ogłoszeń „Czytelnik” — Centrala w Warszawie, ul. Daszyskiego 16, I p., tel. 857-93 i 887-08, oddziały miejskie: Marszałkowska 3/5, Poznańska 33, Praga, ul. Targowa 67 (księgarnia Jeżewskiego). Księgarnia „Czytelnik” ul. Nowy Świat 47, ul. Marszałkowska 62, ul. Puławska 49, księgarnia „Wolność” ul. Marszałkowska 95; w Kraju: wszystkie oddziały „Czytelnika” i Biuro Ogłoszeń.

Sp. Wyd. „Czytelnik” Druk. Nr. 2 B-63580

PRZEDSIĘBIORSTWO WYDZIELONE ZAKŁADY WYROBÓW KUTYCH

W SOSNOWCU, ul. Francuska 12

POSZUKUJE OD ZARAZ

- KIEROWNIKA SOCJALNEGO lub INSPEKTORA SOCJALNEGO, ob. znajomego częściowo z buchalterią.
 - RUTYNOWANYCH MASZYNISTEK-STENOTYPISTEK.
 - INSPEKTORA — REFERENTA SŁUŻBY PRZECIWOPOŻAROWEJ z praktyką w pożarnictwie.
 - KIEROWNIKA BURS dla absolwentów Szkoły S.P.P.
- Zgłoszenia kierować do Wydziału Personalnego. Kr. 3778-0

CENTRALA HANDLOWA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

POSZUKUJE
1 EKONOMISTĘ
2 REFERENTÓW STATYSTYKI
1 INSPEKTORA ORGANIZACYJNEGO
1 REFERENTA PRASOWEGO
MASZYNISTKI
Podania wraz z życiorysami kierować należy do Działu Personalnego — Warszawa, Al. Niepodległości 188b drugie piętro, pokój Nr. 262. Kr. 3775-0

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU CERAMIKI SZLACHETNEJ

Dział Obrotu Towarowego
Oddział Zaopatrzenia Technicznego
Solice Zdrój, Kolejowa 1
ogłasza

Przetarg nieograniczony

na dostawę:

- 415 TON GLINY TYPU „BALTÓW”
- 1248 TON GLINY TYPU „ŻARNÓW”
- 230 TON GLINY TYPU „WACHOCK”
- LOCO STACJA ZAŁADOWCZA

Podkładki ofertowe można otrzymać w Oddziale Zaopatrzenia Technicznego Zjednoczenia Przemysłu Ceramiki Szlachetnej w Solicach Zdroju, ul. Boczna 3, w godz. od 8 — 16-tej.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Dostawa glin”, należy składać na ręce dyr. Finans.-Handl. Zjedn. Przemysłu Ceramiki Szlachetnej Solice Zdrój, ul. Kolejowa 1, do dnia 20.XI. 1948 do godz. 10-tej.

Tamże nastąpi otwarcie ofert o godz. 12-tej. Wadium w wysokości 1 proc. sumy oferowanej należy wpłacić do Narodowego Banku Polskiego, Oddział w Wałbrzychu na konto Zjednoczenia Przemysłu Ceramiki Szlachetnej.

Zastrzegamy sobie prawo wolnego wyboru oferty bez względu na cenę oraz unieważnienia przetargu bez podania powodów i zwrotu odszkodowania oraz prawo powierzenia części dostawy dowolnemu oferentowi. Kr. 3777-0

NA MIEŚCIE mówią.

ZE TROCHĘ kompromitująco wygląda w Warszawie sprawa walki z wściekłą psów. Cała ta walka winna przede wszystkim polegać na wylapywaniu bezpańskich psów. Dopiero w bież. roku gmina utworzyła na nowo urząd „czyściciela”, który łapie chodzące luzem czworonogi. Cóż z tego, kiedy ten sam „czyściciel” nie ma gdzie umieszczać zwierząt. Pieski korzystają z przytulku w... rzeźni miejskiej. Zarząd Miejski nie chce bowiem odbudowywać przedwojennego Zakładu Utylizacyjnego, uważając, iż zakład ten winna odbudować firma „Bacutil”, posiadająca monopol na skup odpadków zwierzęcych. Firma „Bacutil” uważa jednak, iż zakład winien być odbudowany przez miasto. Czas upływa, maszyny dawnego zakładu rdzewieją a wypadki wściekłych psów powtarzają się stale.

Tylko przysposobienie zawodowe zasadą akcji „Domów Matki i Dziecka”

W bieżącym tygodniu ulegnie ostatecznej likwidacji Miejski Zakład Położniczy znajdujący się na Bielanach. Ten wielki budynek wrócić ma do swej roli, którą spełniał już przed wojną — stanie się Domem Matki i Dziecka prowadzonym przez miejski Wydział Opieki Społecznej. Jednocześnie Wydział Opieki przystąpił do odbudowy domu przy ul. Leszno 136. I ten budynek przeznaczony jest na pomieszczenie samotnych matek z małymi dziećmi.

Dom Matki i Dziecka istniał u nas wprawdzie już przed wojną, ale w roku 1938 domów takich posiadała Warszawa tylko 4 (dwa miejskie, dwa — org. społecznych). Dziś rozporządzamy dziewięcioma tego rodzaju placówkami, a liczba

ta nadal nie zaspakaja potrzeb. Nie zaspakaja przede wszystkim dlatego, iż zasadniczym zadaniem opieki społecznej winno być stworzenie dla podopiecznego warunków umożliwiających mu powrót do samodzielnego życia.

Stała pomoc materialna w obecnych warunkach w żadnym wypadku nie zaspakaja koniecznych potrzeb życiowych. Wadą jej jest jednak poza tym jeszcze to, iż dawane stale, z biegiem lat urasta do wysokości sum, za jakie można by niekiedy stworzyć warsztat pracy dla podopiecznego a napewno już przysposobić go zawodowo. To ostatecznie winno być celem zasadniczym akcji opieki społecznej prowadzonej obecnie na terenie miasta.

Jeśli więc akcja opieki społecznej ma dawać efektywne wartości, ma prowadzić do odbudowy człowieka i jego możliwości życiowych musi nacisk zasadniczy kłaść na przysposobienie życiowe podopiecznego, jego pobyt w zakładzie w

tym celu wykorzystać a w założeniu swym traktować sam pobyt jako czasowy. Domy Matki i Dziecka — domy dla samotnych kobiet z małymi dziećmi — są w zasadzie takimi placówkami przysposobienia życiowego. Poza opieką nad dzieckiem i matką tu odbywa się nauka przyszłego zawodu, jeśli podopieczna jeszcze go nie posiada, względnie skierowanie podopiecznej do zawodu, który już wykonywała przy jednoczesnym, czasowym niesieniu pomocy dziecku. I dlatego akcja pomocy społecznej, akcja pomocy materialnej (finansowej czy w naturze) stosowana do kobiet samotnych, posiadających dzieci nie powinna być w zasadzie prowadzona w warunkach tzw. opieki otwartej. Nie daje bowiem ona gwarancji racjonalnego wykorzystania środków pomocy i pomija najważniejsze zagadnienie przysposobienia zawodowego.

Dziś w prowadzonych przez gminę Domach Matki i Dziecka przebywa zaledwie 180 matek. Jest to liczba bardzo niewielka, w ciągu ostatnich trzech lat prawie że nie ulegająca zmianie. Statystyczne dane miejskie nie wskazują wcale na przepływ pensjonariuszek przez „Dom”. Obawiać się jednak można, czy „Domy” te nie stały się niekiedy miejscami stałego pobytu wielu z pensjonariuszek, które bardzo prostymi sposobami potrafią przedłużyć swój pobyt w zakładzie nie raz parokrotnie ponad przewidziany przepisami termin z oczywistą szkodą dla innych kobiet, których z braku miejsc nie można przyjąć. Taki stan rzeczy przeczy całkowiście zasadom podstawowym Domów Matki i Dziecka — zasadom przysposobienia życiowego (zawodowego) i wymaga radykalnych rozwiązań.

Dzięki nowym metodom pracy rośnie osiedle na Mokotowie

W przyspieszonym tempie odbywa się zabudowa osiedla mieszkaniowego WSM na Mokotowie. Osiągnięto to dzięki napływowi murarzy, choć ciągle jeszcze brak robotników niewykwalifikowanych. Obecnie odbywa się rozbudowa tzw. drugiej ćwiartki osiedla, na której roboty prowadzi z ramienia SPB inż. Hajdo, wynalazca nowego systemu budowania stropów, dachów i klatek schodowych, do których elementy prefabrykowane są na miejscu. Dzięki zastosowaniu nowych metod, — oświadcza inżynier, — będziemy mogli na dzień 1 maja oddać w stanie surowym 146 mieszkań półtora- i trzyizbowych.

W stosunkowo krótkim czasie zdolano tu wyciągnąć z fundamentów i pokryć dachem już 4 budynki o wysokości 3-4 pięter. Łącznie w budowie jest 11 domów mieszkalnych. Budowa 4 pozostałych na tej kolonii domów rozpocznie się wczesną wiosną.

Na ukończeniu jest instalacja centralnej kotłowni, która będzie ogrzewać całe to, obliczone na 10 tys. mieszkańców osiedle. Uruchomienie kotłowni ma nastąpić w dniu 15 listopada br. W dniu tym zacznie się ogrzewanie już zamieszkałych w tym osiedlu lokali.

R. K.

Dźwig — olbrzym



Ten potężny dźwig czynny przy montażu mostu Śląskiego przenosi z miejsca na miejsce kilkumetrowe elementy mostu. Tylko jeden człowiek wystarcza dla obsługi skomplikowanej maszyny tego dźwigu, wykonującego codziennie pracę równą pracy kilkuset ludzi. (API)

Znikły rusztowania z gmachu Min. Przemysłu

Największy gmach z kompleksu zabudowań Min. Przemysłu na Pl. Trzech Krzyży pozbywa się już rusztowań, które od dwóch miesięcy kryły fronton gmachu i szczytowe ściany wewnętrznych oficyn. Protokątne płyty piaszczyste zakryły już zupełnie czerwone pustaki gruzobetonowe. Po usunięciu desek widać już wyraźnie filary pieszego przejścia na Wspólną, a na niewielkim placu przed chodnikiem oczyszcza się

teren ze zgromadzonych tu różnych materiałów budowlanych, gdyż natychmiast po skończeniu głównych prac wykończeniowych w samym budynku przystąpi się do montażu rozległych (nie tyle wielkich, co szerokich) schodów, wiodących na poziom wysokiego parteru. Na dwóch krańcach tych schodów staną wykute w kamieniu alegoryczne postaci robotników.

Teatr Obrazkowa w Warszawie

W dniu 9 b.m. przybył do Warszawy oddawna zapowiadany zespół słynnego Państwowego Teatru Kukielkowego w Moskwie, którego twórca i kierownik — znakomity artysta radziecki S. W. Obrazkow bawi od kilku dni w Warszawie.

W skład zespołu wchodzi aktorzy wykonujący partie głosowe przedstawienia, orkiestra oraz ekipa techniczna. Po powitaniu na dworcu artyści radziecy udali się do Hotelu Sejmowego.

Dziś w stolicy

Odczyty

O godz. 17-ej w sali Min. Bezpieczeństwa (Al. Wyzwolenia 5) Red. J. Borejśza wygłosi odczyt pt. „Kongres Intelektualistów we Wrocławiu”.
O godz. 19-ej w sali odczytowej YMCA (Konopnickiej 6) Inż. Arch. F. Kancelerz wygłosi odczyt pt. „Warszawa średniowieczna”.

Wystawy

MUZEUW WOJSKA POLSKIEGO: Wystawa poświęcona 5-letniej rocznicy „Bity pod Lenino”.
MUZEUM NARODOWE: Wystawa Książki Radzieckiej i pokaz malarstwa rosyjskiego. Zbiory stałe: malarstwo polskie, obce i sztuka gotycka. Muzeum otwarte codziennie godz. 10—15 w sobotę, niedzielę i święta godz. 10—19. W poniedziałki Muzeum zamknięte.
Klub Młodych Artystów i Naukowców (Królewska 13) Wystawy: „Śląsk w obrazach Symon Pletkiewiczowej” i „Rysunki J. Lenicy”.

Teatry

POLSKI (Karasia 2): o godz. 19 „Pan Jowialski”.
TEATR ROZMAITOSCI (Marszałkowska 8): o godz. 19 „Szelmostwa Scapina”.
PLACÓWKA (Królewska 13): nieczynny
TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): o godz. 19 „Faryzeusz i grzesznik czyli dama z winogronem”.
TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): o godz. 19 „Podróż Pana Perrichona”.
TEATR NOWY (Puławska 39): o godz. 19 „Dom Otwarto”.
TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 15): o godz. 19 „Kobieta we mgle”.
COMOEDIA (Szwedzka 2): o godz. 19 „Szczęście Franja”.
TEATR DZIECI WARSZAWY (YMCA): o godz. 12 „Budowali most” (przedstawienie dla szkół).
WRÓBELK WARSZAWSKI (Zygmuntowska 8): rewia p. t. „Konferencja ONZ”. pocz. 17.15, 19.15, niedzielę i święta 16, 17.15 i 19.15.

Kino

AMANTIC (Cieplina 33): „Zakazane Piosenki” nowa wersja, pocz. 12.15, 14.30, 16.45, 18.15, 20.15, 22.15, 24.15, 26.15, 28.15, 30.15, 32.15, 34.15, 36.15, 38.15, 40.15, 42.15, 44.15, 46.15, 48.15, 50.15, 52.15, 54.15, 56.15, 58.15, 60.15, 62.15, 64.15, 66.15, 68.15, 70.15, 72.15, 74.15, 76.15, 78.15, 80.15, 82.15, 84.15, 86.15, 88.15, 90.15, 92.15, 94.15, 96.15, 98.15, 100.15.

PALLADIUM (Złota 7/9): „Dzieci ulicy”, pocz. 13.15, 19.21. Zw. Zaw. 17.
POLONIA (Marszałkowska 56): „Zakazane piosenki”, pocz. 12.30, 14.45, 19.15, 21.30. Zw. Zaw. 17.
STYLOWY (Marszałkowska 112): „Młodzi idą”, pocz. 13.15, 17.21. Zw. Zaw. 19.
AKTUALNOŚCI Nr. 1 (Marszałkowska 112): Nowy program nr. 47, pocz. seansu o godz. 11.
SYRENA (Praga, Inżynierska 2): „Lenin w roku 1918”, pocz. 12.30, 14.30, 16.30, 20.30. Zw. Zaw. 18.30.
TECZA (Suzina 4): „Ostatni etap”, pocz. 15.30, 20.30. Zw. Zaw. 18-ej.



W dniu 11 bm. (czwartek) usłyszymy m. in. następujące audycje:

12.04 Wiad. połudn. 12.20 Pieśń Schuberta i Brahmsa. 12.45 Aud. dla wsi. 15.30 Wydane listy. 15.50 Muz. lekka z płyt. 16.00 Dz. popołudn. 16.30 „Bosman” — fragment noweli Borisa Corbatowa — aud. dla młodzieży. 16.50 Idziemy po sprawnik, pog. 17.00 „Barok w muz.” aud. słowno-muz. 17.45 Poradnik językowy. 18.00 Dla każdego coś miłego. 19.00 Mówimy o filmie felieton. 19.15 Utwory Antoniego Dworzaka. 19.40 Wszelchnia Radiowa. 20.00 Dz. wiecz. 20.45 Lekkie utwory forte. 21.00 „Apollo z Marsa” słuch. 21.45 „Paweł Gauguin — artysta człowiek” felieton. 22.00 Utwory Rospińskiego z płyt. 23.00 Ostat. wiad. 23.10 Muz. taneczna z płyt. 23.30 Hymn.

WARSZAWA II

17.15 Muz. popul. 17.30 Z kroniki wilejskiej — fragm. reportażu Marii Kurylukowej. 17.45 Muz. taneczna z płyt. 18.00 Dz. popołudn. 18.35 Drobne utwory forte. kompozytorów francuskich. 19.00 „Cele i zadania świetlicy” Pogranek z płyt. 19.35 Opera Don Pasquale Donizettiego — z płyt. 20.00 Dz. wiecz. 22.45 Muz. salonowa z płyt. 23.59 Hymn.

MZK odpowiadają na apel »Zabrza«

Na apel górników z kopalni „Zabrza” pracownicy Miejskich Zakładów Komunikacyjnych postanowili wykonać tegoroczne roboty przed zaplanowanym terminem.

M. in. pracownicy Centralnych warsztatów Samochodowych uchwalili wy-

konać dodatkowo gruntowny remont dwóch samochodów, remont średni — 7 samochodów i mały remont — 30 samochodów.

Pracownicy zakładów trolleybusowych postanowili przeprowadzić dodatkowo generalny remont jednego trolleybusu.

Samochody na piętrach Nowe garaże staną przy Wolskiej

Pierwsze po wojnie piętrowe garaże buduje dla samochodów służbowych Prezydium Rady Ministrów. Przy ul. Wolskiej 125 Warszawska Dyrekcja Odbudowy stawia teraz obszerny dom, w którego piwnicach mieścić się będą boksy dla 36 samochodów osobowych, a na wysokim parterze, w wielkiej hali ustawień będzie można ok. 40 wozów. Wjazdy do garażów odbywać się będą po pochylni.

W projekcie przewiduje się ponadto budowę jeszcze dwóch budynków. Pierwszy z nich będzie przeznaczony na halę warsztatową,

drugi zaś na portiernię. Jeszcze w tym roku pierwszy budynek, który dotychczas jest wykończony w połowie, będzie oddany do użytku.

10 km wałów — 340 km melioracji

W okręgu podstolecznym i na terenie woj. warszawskiego dobiegają końca prace ziemne mające na celu zabezpieczenie koryta Wisły na wypadek powodzi oraz osuszenie terenów podmokłych. Kosztem 220 mil. zł w ciągu trzech kwartałów br. wykonano wały przeciwpowodziowe długości 10 km oraz przeprowadzono prace wodno-melioracyjne na przestrzeni 340 km. Pod względem wykonania planu rocznego prac melioracyjnych woj. warszawskie znalazło się na pierwszym miejscu w Polsce. Prace wykonała samodzielnie

platni (150 tys. dniówek), pracownicy bezpłatni — szarwarkowi (280 tys. dniówek) oraz Służba Polsce (28 tys. dniówek).

Prochy Marii Rodziewiczówny spoczną w Alei Zasłużonych

W dniu 11 bm. odbędzie się wrzenie sienie zwłok Marii Rodziewiczówny do Al. Zasłużonych na cmentarzu Powązkowskim. Maria Rodziewiczówna zmarła 5.XI.44 r. w wieku lat 81 w Żelaznej w Polsce. Prace wykonała samodzielnie

MEGAN

Dziennik Zawodowy

Droga postępu

Stosunkowo łatwo jest otumanieć człowieka. Niby ma się to przekonanie wyrobione i nieugięte, a przecież niepostrzeżenie propaganda wsacza nam w duszę jad.

Kropka po kropki.
I te kropki robią swoje.
Uragliwa nagonka na angielską Partię Pracy prowadzona od miesięcy przez koła wrogie demokracji zachodniej nie robiła na mnie początkowo najmniejszego wrażenia.

— Niech sobie mówią i piszą co chcą — myślałem — i tak pozostałem wierny angielskiej gorzkiej Namiętnie staralem się polubić.

Na złość.
Stopniowo jednak doszedłem do wniosku, że skoro w Anglii jest wszystko po staremu, to widocznie Partia Pracy nie udało się istotnie uzyskać żadnych gwałtowniejszych uwagi osiągnąć...

Czyli, że pozwoliłem się otumanieć jak małe dziecko. Na szczęście klamstwo ma krótkie nogi. Samo życie dało klam tym wszystkim, którzy wierali się umniejszyć znaczenie socjalistów brytyjskich. Przed paroma dniami rozgłoszona londyńska podał do wiadomości, że w czasie pogodu księżniczki Elżbiety premier nie będzie urzędował w pałacu Buckingham, wbrew starej tradycji, która kazała mu być na tronie. Podróżując, nieopodal rodzaje królowej czy następczyni tronu. Wg. radiolondyńskiego przyczyną złamania tradycji jest dojście do władzy postępowej Partii Pracy.

Tak więc wszystko zostało powiadziane wyrażenie: Anglia znajduje się na drodze postępu społecznego. Partia Pracy święci triumfy!

W czasie pogodu księżniczki premier będzie miał wolny czas na opracowanie potrzebnych i pożytecznych ustaw. Antystrajkowych itp.

MEGAN

Akcja gwiazdkowa dla żołnierzy

Dn. 9 bm. w siedzibie Stołecznej Rady Narodowej odbyło się pierwsze zebranie Obywatelskiego Komitetu Stołecznej Akcji Gwiazdkowej dla Żołnierza z udziałem przedstawicieli samorządu, partii politycznych, organizacji młodzieży i wojska. Zebranie zagalę przedwodniczą SRN — St. Sokorski.

Tegoroczna akcja „daru gwiazdkowego” prowadzona będzie bezpośrednio poprzez Komitety Dzielnicowe, w skład których wejdą przedstawiciele Dzielnicowych Rad Narodowych, oddziałów Tow. Przyjaciół Żołnierza oraz organizacji renowych — społecznych. Na terenie

Warszawy zostanie przeprowadzona akcja zbiórki finansowej, której fundusze zostaną na zakup upominków dla żołnierzy garnizonu stołecznego. Wręczenie tych upominków odbędzie się publicznie, m. in. na terenie szeregu fabryk stołecznych. Jednocześnie zostaną zorganizowane szereg imprez artystycznych przeznaczonych dla ludności cywilnej i dla wojska.

Koncert muzyki radzieckiej

W dniu 8 bm. Zw. Kompozytorów Polskich zorganizował koncert muzyki radzieckiej, na którym trio Polskiego Radia wykonało „trio op. 67” Szostakowicza, Olga Łada odśpiewała szereg polskich pieśni ludowych w opracowaniu kompozytorów radzieckich oraz Władysław Szpilman wykonał sonatę pianową Prokofiewa.

Na koncert, który wywołał wielkie zainteresowanie, przybyli m. in. Skrzypkiewicz, członkowie korpusu dyplomowanego, m. in. ambasador Raichu i pos. Sancho Archas oraz liczni przedstawiciele świata naukowego i kulturalnego stolicy.

Recenzję z koncertu zamieścimy w najbliższych dniach.

Szyny rdzewieją MZK się nie śpieszą

Z wiosną br. Miejskie Zakłady Komunikacyjne przystąpiły do usuwania starych torów tramwajowych na ul. Mickiewicza (Żoliborz). Przez dwa tygodnie brygady robotników demonto-

wały stare szyny. Całą pracę ogromiono jednak do zabrania starych pozostałości szyn. Same szyny pozostawiono. Od pół roku leżą one na ul. Mickiewicza i rdzewieją. Kiedy właściwie MZK zdecydują się na uprzątnięcie ulicy tych paru ton żelastwa? Szyny co prawda nie nadają się już do swego poprzedniego użytku, ale poza tym przedstawiają dużą wartość, po prostu nawet jako złom żelazny. Wydaje się, iż w ciągu pół roku można było usunąć tę wątpliwą ozdobę ulicy.

Prochy Marii Rodziewiczówny spoczną w Alei Zasłużonych

W dniu 11 bm. odbędzie się wrzenie sienie zwłok Marii Rodziewiczówny do Al. Zasłużonych na cmentarzu Powązkowskim. Maria Rodziewiczówna zmarła 5.XI.44 r. w wieku lat 81 w Żelaznej w Polsce. Prace wykonała samodzielnie

pod Skierniewiczami, gdzie znalazła się po powstaniu.
W dniu 8 bm. przewieziono Rodziewiczówny z Żelaznej do wy i umieszczono prowizorycznie ciele Św. Krzyża.